

Krzysztof Kaczmarek

## Okręg Rzeszowski Narodowych Sił Zbrojnych w latach 1942–1944\*

Narodowe Siły Zbrojne (NSZ) zostały utworzone w drugiej połowie 1942 r. w wyniku połączenia ze Związkiem Jaszczurczym (ZJ) i Narodowo-Ludową Organizacją Wojskową (NLOW) części Narodowej Organizacji Wojskowej przeciwnej scaleniu z Armią Krajową<sup>1</sup>. Okręg Rzeszowski – IV C (litera C oznaczała Centralny Okręg Przemysłowy – COP) NSZ istniał od grudnia 1942 r. do stycznia 1944 r., kiedy decyzją Dowództwa NSZ został zlikwidowany, a 17 wchodzących w jego skład powiatów (Nisko, Jarosław, Przemyśl, Łańcut, Rzeszów, Kolbuszowa, Tarnobrzeg, Mielec, Dębica, Jasło, Krosno, Przeworsk, Gorlice, Brzozów, Sanok, Lesko i Dobromil) przekazano do Okręgów: VII Krakowskiego i XIV Lwowskiego (przeimianowanego wówczas na IV).

Nie sposób, niestety, przy szczątkowym stanie materiałów źródłowych – określić, w jakim stopniu struktury Okręgu Rzeszowskiego NSZ zostały zbudowane w oparciu o przeciwną scaleniu z AK część NOW, w jakim zaś na bazie Związku Jaszczurczego czy Narodowo-Ludowej Organizacji Wojskowej. Podobnie niewiele można powiedzieć o samej działalności okręgu.

\* W porównaniu z wcześniejszymi publikacjami autora dotyczącymi Okręgu Rzeszowskiego NSZ, niniejszy artykuł jest uzupełnionym i poprawionym opracowaniem tego zagadnienia. Po raz pierwszy wykorzystano w nim pełną, 20-stronicową relację kpt./mjr Józefa Barana ps. „Modliński, „Lucjan” (od kwietnia do lipca 1943 r. komendanta Okręgu Rzeszowskiego NSZ) z jego działalności konspiracyjnej, odnalezioną przez autora w archiwum Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Rzeszowie. Potwierdziła ona m.in. wcześniejszą hipotezę o połączeniu struktur NSZ z NOW w Okręgu Rzeszowskim w połowie 1943 r. oraz rozwiała kilka innych wątpliwości. Nadal jednak do ustalenia pozostają m.in. personalia „Floriana”, od grudnia 1942 r. do kwietnia 1943 p.o. obowiązki komendanta Okręgu, oraz kilku członków komendy okręgowej – por. K. Kaczmarek, *Okręg Rzeszowski (IV C) Narodowych Sił Zbrojnych*, Studia Rzeszowskie, 2002, t. 8; idem, *Podziemie narodowe na Rzeszowszczyźnie 1939–1944*, Rzeszów 2003, s. 160–175, 242–245; idem, *Okręg Rzeszowski (IV C) Narodowych Sił Zbrojnych w latach 1942–1944*, „Szczerbiec” 2003, nr 12, s. 21–42.

<sup>1</sup> Jako datę powstania NSZ przyjmuje się 20 IX 1942, kiedy ukazał się *Rozkaz Dowództwa NSZ nr 1/42*, ogłaszający powołanie nowej formacji wojskowej.

Kazimierz Mirecki (ps. „Tadeusz”, „Kazimierz”, „Żmuda”), na krótko przed wybuchem wojny kierownik referatu organizacyjnego z zarządzie powiatowym SN w Nisku, na początku swej działalności konspiracyjnej, szukając kontaktów organizacyjnych, dotarł w grudniu 1939 r. w Warszawie do twórcy Narodowo-Ludowej Organizacji Wojskowej prof. Karola Stojanowskiego<sup>2</sup>. W wyniku nawiązanych kontaktów, Mirecki zorganizował Okręg Rzeszowski (COP) NLOW obejmujący powiaty: Nisko wraz ze Stalową Wolą, Kolbuszową, Tarnobrzeg oraz Biłgoraj i Janów Lubelski<sup>3</sup>. Dwa ostatnie do 1939 r. nie były związane organizacyjnie z okręgiem rzeszowskim SN<sup>4</sup>. Najprawdopodobniej niezależnie od Mireckiego struktury NLOW zostały zorganizowane również w Jarosławiu. Kierował nimi Jan Rojek „Janek”, ostatni przed wojną prezes koła SN w tym mieście, a w skład komendy obwodu jarosławskiego wchodził m.in. mjr Tadeusz Danilewicz „Kuba”<sup>5</sup>.

<sup>2</sup> K. Mirecki, *Narodowa Organizacja Wojskowa w Centralnym Okręgu Przemysłowym*, [bmw], 1988, s. 17.

<sup>3</sup> K. Mirecki, *Narodowa Organizacja...*, s. 23–24. Na terenie powiatu nizańskiego struktury NLOW organizowali przysłani z Warszawy Stanisław Poźniak–Poznański i „Janusz” (NN) – zob. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Rzeszowie (dalej: AIPNRz), sygn. IPN-Rz-055/63, t. 7, Protokół przesłuchania Mariana Trondowskiego z 29 IV 1946 r., k. 12.

<sup>4</sup> Powiat janowski wchodził w skład okręgu lubelskiego, którego prezesem był Adam Majewski. Natomiast powiat biłgorajski należał do okręgu zamojskiego, kierowanego formalnie przez sędziego Stanisława Kowerskiego, a *de facto* przez wiceprezesa Kazimierza Rzewuskiego, właściciela majątku Ewunin w pow. zamojskim – zob. J.J. Terej, *Rzeczywistość i polityka. Ze studiów nad dziejami najnowszymi Narodowej Demokracji*, Warszawa 1979, s. 89; J. Barański, *Lata młodości i walki*, Londyn [bdw 198?], s. 98–104.

<sup>5</sup> J. Pilaciński, *Narodowe Siły Zbrojne. Kulisy walki podziemnej 1939–1946*, Londyn 1976, s. 78 (na podstawie relacji T. Danilewicza); T.P. Rutkowski, biogram T. Danilewicza, [w:] *Narodowe Siły Zbrojne. Materiały z sesji naukowej poświęconej historii Narodowych Sił Zbrojnych Warszawa 25 X 1992*, Warszawa 1994, s. 258. O istnieniu obwodu Jarosław NLOW nic nie wspomina w swoich wspomnieniach K. Mirecki.

**Tadeusz Danilewicz**, ur. 21 IX 1895 r. w Przedzrymichach Małych, pow. Żółkiew, syn Józefa i Wiktorii z d. Buczek. W 1913, po ukończeniu Gimnazjum im. St. Żółkiewskiego w Żółkwi rozpoczął studia w Akademii Handlowej we Lwowie, przerwane przez wybuch I wojny światowej. Od września 1915 r. w armii austriackiej (zakończył służbę jako dowódca kompanii w 58 pp). W listopadzie 1918 r. w czasie przedzierania się do Lwowa dostał się do niewoli ukraińskiej, z której został odbity przez oddziały polskie w czerwcu 1919 r. Od tej pory jako oficer zawodowy służył w WP. Uczestnik wojny polsko-bolszewickiej. W 1936 r. awansowany do stopnia majora i mianowany dowódcą batalionu w stacjonującym w Jarosławiu 3 pp. Legionów. W czasie kampanii wrześniowej jego pułk będący częścią 2 DP Legionów walczył w składzie Armii „Łódź”. Po kapitulacji Modlina (29 IX) dostał się do niewoli niemieckiej, z której po niespełna miesiącu został zwolniony. 26 X powrócił do Jarosławia, gdzie wstąpił do NLOW. W czerwcu 1940 r. wszedł w skład komendy Okręgu Rzeszowskiego NOW, w której przez krótki okres czasu pełnił obowiązki szefa sztabu. Najprawdopodobniej jeszcze latem tego roku przeszedł do Warszawy, gdzie został zastępcą szefa oddziału organizacyjnego w KG NOW. Przeciwnik scalenia NOW z AK. Od września 1942 r. szef Oddziału Ogólnoorganizacyjnego w KG NSZ, od stycznia 1943 r. szef wydziału wojskowego w tzw. Wojsennym ZG SN utworzonym przez secesjonistów z SN. W grudniu 1943 r. awansowany do stopnia podpułkownika NSZ. Podporządkował się decyzji o scaleniu NSZ z AK. Od maja 1944 r. do kapitulacji Powstania Warszawskiego szef sztabu KG NSZ-AK. 23 V 1944 r. porwany w Kielcach przez grupę bojową NSZ-ZJ przeciwną scaleniu z AK, a następnie odbity przez oddział NSZ-AK. Od listopada 1944 r. do maja 1945 r. szef sztabu NZW i jednocześnie członek wydziału wojskowego

W tym czasie (zima 1939/40 r.) kierownictwo NLOW prowadziło rozmowy w sprawie ewentualnego połączenia z wywodzącą się z ONR-ABC Grupą „Szańca”, która od października 1939 r. budowała własną organizację wojskową: Związek Jaszczurczy (ZJ).

Gdy w styczniu 1940 r. Mirecki przyjechał do Warszawy na odprawę, w mieszkaniu nestora ruchu narodowego Zygmunta Wasilewskiego spotkał się z Szymonem Poradowskim (ps. „Szymon”, „Piotr”) z NLOW i Władysławem Marcinkowskim ps. „Jaxa” Komendantem Głównym ZJ. Rozmowa dotyczyła właśnie połączenia obu organizacji. Mirecki nie był jednak zwolennikiem tej koncepcji i mimo nacisków, jakie wywierali na niego działacze lubelskiego SN Czesław Borer i Tadeusz Kaszubski, uznał środowisko tworzące NLOW za grupę rozłamową w Stronnictwie<sup>6</sup>. W tym przekonaniu utwierdziła go kolejna odprawa komendantów NLOW w drugiej połowie marca 1940 r., podczas której Jan Małachowski ps. „Ostoja” zdecydowanie zaatakował ZG SN<sup>7</sup>. To zadecydowało, iż Mirecki postanowił podporządkować swój okręg prezesowi SN w Kraju Mieczysławowi Trajdosowi. Za pośrednictwem Zygmunta Przygodzkiego, kierownika wydziału organizacyjnego Okręgu Warszawskiego SN, Mirecki skontaktował się z Władysławem Jaworskim ps. „Jacek”, „Wit”, członkiem Prezydium ZG SN i kierownikiem wydziału organizacyjnego, a równocześnie w Organizacji Wojskowej SN kierownikiem łączności z terenem. Przez Jaworskiego Mirecki dotarł do Trajdosa, który powierzył mu funkcję komendanta Okręgu Rzeszowskiego NOW i jednocześnie prezesa SN. W strukturze organizacyjnej NOW Okręg Rzeszowski, z uwagi na to, że obejmował tereny wchodzące w skład Centralnego Okręgu Przemysłowego, nazywanym był powszechnie okręgiem COP<sup>8</sup>.

ZG SN. 1 VI 1945 r. mianowany Komendantem Głównym NZW. 17 XII 1945 r. w obawie przed aresztowaniem opuścił Polskę. Do 1948 r. przebywał w Paryżu, a następnie osiadł w Wielkiej Brytanii, gdzie działał społecznie w Yorkshire. Zmarł 21 XI 1972 r. w Huddersfield – zob. T.P. Rutkowski, biogram T. Danilewicza, s. 257–258; S. Bojemski, *Tadeusz Danilewicz (1895–1972)*, [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. II, Kraków–Warszawa–Wrocław 2004, s. 73–75; K. Mirecki, *Jarosław, Łańcut–Leżajsk* (niepublikowana, dalsza część wspomnień K. Mireckiego: *Narodowa Organizacja Wojskowa w Centralnym Okręgu Przemysłowym*), mps, bez paginacji; M.J. Chodakiewicz, *Narodowe Siły Zbrojne. „Ząb” przeciw dwu wrogom*, Warszawa 1999, s. 178.

<sup>6</sup> K. Mirecki, *Narodowa Organizacja...*, s. 28–29.

<sup>7</sup> Tamże, s. 31.

<sup>8</sup> Tamże, s. 32–33. Wpływ na decyzję K. Mireckiego o przejściu do NOW miał również jego brat Leon, przed wojną wiceprezes zarządu powiatowego SN w Ostrowi Mazowieckiej, a od początku okupacji organizator narodowej konspiracji na tym terenie i pierwszy komendant powiatowy NOW. W styczniu 1940 r. K. Mirecki rozmawiał najpierw z wysłannikiem brata, Saturninem Józwiakiem działaczem SN z Łomżyńskiego (rozstrzelanym przez Niemców w zbiorowej egzekucji w lesie Grabówka k. Białegostoku 8 XII 1943 r.), a wkrótce potem, w lutym 1940 r., wracając z odprawy komendantów NLOW w Warszawie, odwiedził brata w Ostrowi. – zob. idem, *Narodowa Organizacja...*, s. 29–30; zob. również L. Żebrowski, „Cyryl” – *Białostocki Okręg Narodowej Organizacji Wojskowej (NOW) 1941–1945*, „Słowo Narodowe” 1989, nr 1; M. Giertych, *Śp. mec. Leon Mirecki. Nestor ruchu narodowego*, „Nasz Dziennik” 2000, nr 48(634).

Nic nie wiadomo, aby ta decyzja Mireckiego spotkała się z jakimś sprzeciwem czy próbą rozłam w szeregach NLOW. Jednak jeszcze w maju 1940 r. Związek Jaszczurczy wysłał do Mireckiego kurierkę (NN) z propozycją, aby przeszedł on wraz z całą organizacją rzeszowską do ZJ. Wspominając po latach te wydarzenia, Kazimierz Mirecki stwierdził, iż na terenie okręgu COP „ani przed wojną, ani w okresie okupacji organizacji ONR jako takiej nie było. Mógł się jedynie znaleźć tu i ówdzie jakiś pojedynczy sympatyk ONR”<sup>9</sup>. Należałoby z tych słów wnioskować, iż zorganizowane struktury Związku Jaszczurczego na terenie okręgu rzeszowskiego nie istniały. Okazuje się jednak, że najprawdopodobniej było inaczej. Według Komendanta Głównego ZJ Władysława Marcinkowskiego ps. „Jaxa” istnieć miał okręg COP ZJ, który należał początkowo – obok okręgów warszawskiego i lubelskiego – do najlepiej rozwijających się w kraju. Z ramienia władz ZJ kontakt z tym okręgiem w początkowym okresie jego istnienia utrzymywał jeden ze współzałożycieli Związku adwokat Henryk Suchodolski. Aktywnym działaczem w tym okręgu był Radosław Kochlewski. Został on w 1941 r. aresztowany przez gestapo i zamęczony w czasie śledztwa w Ostrowcu Świętokrzyskim<sup>10</sup>. Dobrze organizo-

<sup>9</sup> Narodowa organizacja..., s. 29. Istnieją pewne poszlaki przemawiające za tym, iż na Rzeszowszczyźnie mogły istnieć jakieś bardzo słabe struktury Konfederacji Narodu. Otóż od jesieni 1940 r. w Husowie w powiecie łancuckim wydawany był organ KN „Ruch Polski”. Redaktorem i wydawcą pisma był pochodzący z Bachórzca k. Dubiecka w pow. przemyskim Jan Krawiec „Miś”, a pomagali mu jego koledzy ze szkoły podchorążych przy 24 DP w Jarosławiu: Ludwik Balda i Ludwik Naleziński. „Ruch Polski” był tygodnikiem powielanym w nakładzie 150 egzemplarzy. Ukazywał się do października 1941 r., gdy Krawiec w obawie przed Niemcami przeniósł się do Bachórzca. W styczniu 1942 r. został on aresztowany i wywieziony do obozu w Oświęcimiu, a pozostali członkowie redakcji przeszli do „Na posterunku” – organu Inspektoratu AK Rzeszów – zob. J. Draus, *Biskup Tadeusz Błazkiewicz (1916–1993)*, „Studia Rzeszowskie” 1998, t. 5, s. 206–207; Wg historyka rzeszowskiej prasy konspiracyjnej Z. Sokół, „Ruch Polski” miał być wydawany w Handzlówce pow. Łańcut. Autorka ta podaje również informację, iż Jan Krawiec od czasów studiów na UJK był związany z Klubami Demokratycznymi, ale nie przeszkadza jej to w uznaniu „Ruchu Polskiego” za organ Konfederacji Narodu – zob. Z. Sokół, *Rzeszowska prasa konspiracyjna (1939–1945)*, Rzeszów 1989, s. 57, 189, 245. Handzlówkę jako miejsce powielania „Ruchu Polskiego” wymienia w swoich wspomnieniach także Czesław Naleziński „Arsen”, który przygotowywał matryce, zaznaczając również, że było to pismo KN – zob. Cz. Naleziński, *Chmielnik w latach okupacji niemieckiej 1939–1945. Wspomnienia*, Chmielnik 1996, s. 11–12. Badacz rzeszowskiej konspiracji Z. Wójcik uważa Krawca, Baldę i Nalezińskiego za „grupę młodych narodowców” – zob. Z. Wójcik, *Rzeszów w latach II wojny światowej. Okupacja i konspiracja 1939–1944–1945*, Rzeszów–Kraków 1998, s. 212. Również A. Zagórski w rozmowie z autorem, powołując się na relację Ryszarda Reiffa, potwierdził, iż „Ruch Polski” był organem KN – Relacja A. Zagórskiego z 26 VI 2001 r. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że w Bachórczu, skąd pochodził J. Krawiec, w końcu lat 30-tych istnieli jacyś zwolennicy ONR-Falangi. Wiadomo bowiem, że w lipcu 1938 r. trzech sympatyków ideologii narodowo-radykalnej próbowało w tej miejscowości założyć placówkę ONR. Z uwagi na to, iż działalność swoją próbowali oni zalegalizować, informując o swoim zamiarze starostwo powiatowe, można wnioskować, że byli to zwolennicy ONR-Falangi (Ruchu Narodowo-Radykalnego) – zob. Archiwum Państwowe w Przemyślu, Zespół: Starostwo Powiatowe w Przemyślu, sygn. 25, Sprawozdanie starosty ze stanu bezpieczeństwa za lipiec 1938 r.

<sup>10</sup> W. Marcinkowski, *Wspomnienia 1934–1945*, Warszawa 1998, s. 54, 56. Nie jest wykluczone, że W. Marcinkowski pisząc o okręgu COP miał na myśli przede wszystkim województwo kieleckie.

wany musiał być na tym terenie wywiad, skoro ZJ na przełomie 1941/42 r. przekazał do ZWZ informacje o niemieckich próbach z nowymi rodzajami broni na poligonach w rejonie Rzeszowa i Niska<sup>11</sup>. Według innych źródeł, cały obszar przyszłego Okręgu Rzeszowskiego NSZ w latach 1939–42 nominalnie wchodził miał w skład Okręgu Krakowskiego Związku Jaszczurczego. Silne komendy powiatowe istniały w Rzeszowie, Jaśle, Krośnie i Czudcu<sup>12</sup>.

Wiadomo również skądinąd, że najprawdopodobniej jakieś struktury ZJ istniały w Dębicy i Tarnobrzegu oraz być może w Leżajsku i Stalowej Woli. W Dębicy „na szczeblu organizacyjnym i propagandowym” działał Zygmunt Szczęsny ps. „Zygmunt”<sup>13</sup>, przypuszczalnie komendant powiatowy ZJ, natomiast w Tarnobrzegu działalnością ZJ kierował prawdopodobnie ppor./kpt. Władysław Bąkowski ps. „Gad”<sup>14</sup>.

<sup>11</sup> Tamże, s. 139.

<sup>12</sup> T. Biedroń, *Okręg Krakowski Związku Jaszczurczego i Narodowych Sił Zbrojnych 1939–1945*, [w:] *Narodowe Siły Zbrojne...*, s. 115, 117.

<sup>13</sup> J. Kozarzewski, *Co można nieść dalej z przeszłości? „Szańec Chrobrego”* 1996, nr 18, s. 24.

**Zygmunt Szczęsny**, ur. 14 IV 1914 r. w Dębicy, absolwent miejscowego gimnazjum, harcerz. W 1935 r. ukończył Szkołę Podchorążych Rezerwy Artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim, a następnie pełnił służbę w 19 pal. Przed wybuchem wojny awansowany do stopnia ppor. art. Uczestnik kampanii wrześniowej. Podczas okupacji najprawdopodobniej komendant powiatowy ZJ. Od grudnia 1942 r. przez kilka miesięcy p.o. komendanta powiatowego NSZ w Dębicy, a następnie szef wydziału organizacyjnego w komendzie powiatowej. Nie jest wykluczone, że w połowie 1943 r. sprzeciwił się połączeniu z NOW. Poszukiwany przez gestapo, przeniósł się do Mielca. W maju 1944 r. w czasie oblawy w Złotnikach koło Mielca został zastrzelony. Pochowany w Mielcu. Pośmiertnie awansowany do stopnia porucznika – zob. A. Stańko, *Gdzie Karpat progi. Armia Krajowa w powiecie dębickim*, Tuchów [bdw], s. 446–447 (autor ten nic nie wspomina o działalności Z. Szczęsnego w ZJ i NSZ); J. Łukasik, *Wołyńska Szkoła Podchorążych Rezerwy Artylerii*, Pruszków 2000, s. 98.

<sup>14</sup> Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji (dalej: CA MSWiA), Zespół NSZ, sygn. 15, *Rozkaz dzienny nr 3* Sztabu OW ZJ z 15 VIII 1942 r., na mocy, którego podporucznik „Gad” został awansowany do stopnia porucznika ze starszeństwem od 1 I 1942 (pozycja 27 na liście awansowej). Na mocy tego samego rozkazu z terenu okręgu IV awansowani zostali również: pchor./ppor. „Maciek Szary”(NN) (poz. 28) i ppor./por „Czubecki”(NN) (poz. 29).

**Władysław Bąkowski**, ur. 28 VI 1909 r. w Kielcach, syn Kazimierza i Marii z Matuszewskich. Oficer zawodowy WP, do 1936 r. służył w 4 pp. Legionów w Kielcach. We wrześniu 1939 r. w stopniu podporucznika służył najpierw w Ośrodku Zapasowym 15 Dywizji Piechoty (stacjonującym kolejno w Sandomierzu, Chełmie i Przemyśle), a następnie być może w 62 pp. 15 DP. Przypuszczalnie w 1940 r. przez krótki okres czasu członek Tajnej Armii Polskiej w Kielcach. Prawdopodobnie komendant powiatowy Związku Jaszczurczego w Tarnobrzegu, awansowany 15 VIII 1942 r. do stopnia porucznika. Od grudnia 1942 r. do lata/jesieni 1944 r. był komendantem powiatu Tarnobrzeg NSZ. W połowie 1943 r. sprzeciwił się decyzji komendanta Okręgu Rzeszowskiego NSZ o przejściu do NOW. Już po likwidacji Okręgu Rzeszowskiego NSZ i przekazaniu jego powiatów do Okręgów Krakowskiego i Lwowskiego (styczeń 1944 r.), rozkazem KG NSZ został 1 VI 1944 r. awansowany do stopnia kapitana (ze starszeństwem od 15 VIII 1943 r.). Po wejściu wojsk sowieckich najprawdopodobniej zaprzestał działalności konspiracyjnej. W grudniu 1944 r., będąc wówczas pracownikiem Staży Ochrony Kolei w Rozwadowie (być może zresztą na kolei Bąkowski pracował również w czasie okupacji niemieckiej) – z nieustalonych powodów został aresztowany przez UB i do końca maja 1945 r. był więziony w areszcie PUBP w Mielcu. Do działalności konspiracyjnej w Okręgu Rzeszowskim NZW (NOW) powrócił w marcu 1946 r., obejmując stanowisko komendanta Inspektoratu „Maria-Róża”, w skład, którego wchodziły powiaty: Dębica, Mie-

Z kolei w Leżajsku jeden z punktów odbioru i kolportażu „Szańca” zorganizował Adam Koszacki, miejscowy działacz SN i przypuszczalnie sympatyk ONR. Z Warszawy, gdzie Koszacki miał jakieś kontakty w środowisku oenerowskim, „Szaniec” i inne podziemne wydawnictwa narodowe były spławiane Wisłą do Sandomierza, a stamtąd przewożone do Leżajska. Koszacki, który w 1940 r. włączył się w organizowanie struktur NOW, został w maju 1941 r. aresztowany przez gestapo, a następnie popełnił samobójstwo zażywając cyjanek potasu<sup>15</sup>. Nie jest wykluczone, że początkowo w skład ZJ wchodziła placówka w Sarzynie, kierowana przez oficera rez. Ludwika Miazgę ps. „Wiśniewski”, która w 1941 r. podporządkowała się NOW<sup>16</sup>. Również inna leżajska grupa narodowa skupiona wokół Kazimierza Żurowskiego (ps. „Orly”, „Janosik”) kolportowała „Szaniec”, przywożony z Warszawy przez „Sikorę” (NN). Do grupy tej należeli m.in. Eleonora Ficowska ps. „Wega” i Kazimierz Stocki ps. „Kastel”. Najpóźniej w 1942 r. grupa ta podporządkowała się Ludwikowi Więclawowi ps. „Śląski”, komendantowi placówki NOW w Leżajsku, a od końca 1942 r. komendantowi NOW w powiecie łańcuckim<sup>17</sup>. „Szaniec” był również rozprowadzany za pośrednictwem punktu kolportażowego mieszczącego się w klasztorze oo. bernardynów w Leżajsku. Przez całą okupację leżajscy bernardyni ściśle

lec, Tamobrzeg. Największą uwagę przywiązywał do działalności wywiadowczej i propagandowej. Inspektorem kierował do lipca/sierpnia 1946 r., kiedy zdekonspirowany i zagrożony aresztowaniem opuścił Okręg Rzeszowski i wyjechał do Kielc. Kilka następnych miesięcy ukrywał się, po czym działając w porozumieniu i za zgodą komendanta Okręgu Rzeszowskiego Piotra Woźniaka, ujawnił się 18 IV 1947 r. w WUPB w Kielcach. W czerwcu tego roku ukończył trzymiesięczny kurs księgowych w Bydgoszczy i rozpoczął pracę w miejscowej spółdzielni. W międzyczasie zapisał się również na Wydział Prawa Uniwersytetu im. M. Kopernika w Toruniu, gdzie zaliczył I rok studiów. W lutym 1948 r. wyjechał do Warszawy, skąd po roku przeniósł się do Zalesia Górnego pow. Grójec. Aresztowany 21 VIII 1949 r., został przewieziony do Rzeszowa i wyrokiem miejscowego WSR z 16 I 1950 r. skazany na 7 lat więzienia. Wyrok odsiadywał najpierw w więzieniu w Przemyślu, skąd w kwietniu 1951 r. przeniesiony został do Rawicza. Dalsze losy nieznanne – zob. AIPNRz, sygn. IPN-Rz-046/1052, protokoły przesłuchań W. Bąkowskiego; Wyrok WSR z 16 I 1950; AIPNRz, Skorowidze do księgi głównej więzienia w Rzeszowie, sygn. 59, k. 25, sygn. 60, k. 22, sygn. 61, k. 25; ADUOPR, sygn. 313/III, Akta śledcze przeciwko Władysławowi Węgrzynowi, k. 10–11, Protokoły przesłuchania W. Bąkowskiego z 11 XI 1946 r. i 29 VII 1950 r.; AIPNRz, sygn. IPN-Rz-05/11, t. 1, Charakterystyka nr 6 rzeszowskiej komendy okręgu nielegalnej Narodowej Organizacji Wojskowej (NOW)-kryptonimy: Olgierd, Rzeka, P-44, San, Dniestr, E-303, Wisłok), s. 80; CA MSWiA, Zespół NSZ, sygn. nr 15; T. Biedroń, *Okręg Krakowski...*, s. 116; T. Kryśka-Karski, *Materiały do historii Wojska Polskiego*, t. XIX, s. 49, Londyn, [bdw], s. 49.

<sup>15</sup> Relacja Stanisława Kisielewicz (ps. „Niesiecki”, szefa wydziału propagandy w komendzie powiatowej NOW w Leżajsku) z 6 X 2002 r.

<sup>16</sup> P. Bartnik, J. Koziaż, *Dekanaty leżajski i sokolowski w latach okupacji hitlerowskiej*, [w:] *Diecezja przemyska w latach 1939–1945*, t. II: *Dekanaty*, z. 3, Przemyśl 1992, s. 43. L. Miazga w zeznaniach złożonych w PUBP w Rzeszowie w styczniu 1946, podaje, że od października 1940 r. należał do NOW, nie wspominając o jakichkolwiek związkach z ZJ – zob. Archiwum Delegatury Urzędu Ochrony Państwa w Rzeszowie (dalej: ADUOPR), sygn. 109/III, Akta śledcze przeciwko Ludwikowi Miazdze, protokoły przesłuchań L. Miazgi. Również w relacji przekazanej D. Garbaczowi pomija on swoją ewentualną przynależność do ZJ – relacja L. Miazgi z 14 VII 1987 r. (udostępniona autorowi przez D. Garbacza).

<sup>17</sup> ADUOPR, sygn. 1472/III, Akta śledcze przeciwko Piotrowi Woźniakowi i towarzyszom, protokoły przesłuchań K. Stockiego, k. 11–12, 56.

współpracowali z narodową konspiracją<sup>18</sup>. Natomiast w Stalowej Woli być może jakieś struktury Związku Jaszczurczego zorganizował inż. Stanisław Dietrych, utrzymujący kontakty z Komendantem Głównym ZJ Władysławem Marcinkowskim<sup>19</sup>. To wszystko, co przy niemal zupełnym braku materiałów źródłowych można powiedzieć o działalności ZJ w okręgu rzeszowskim.

Również niewiele wiadomo o skali rozłamu w Okręgu Rzeszowskim NOW. Trzeba przy tym pamiętać, że struktura Okręgu IV C NSZ nie pokrywała się ze strukturą Okręgu Rzeszowskiego Narodowej Organizacji Wojskowej. Powiaty: Dębica, Mielec (do połowy 1943 r.), Gorlice, Jasło, Krosno, Sanok i Brzozów należały bowiem w strukturze SN i NOW do Okręgu Krakowskiego.

Gdy w lipcu 1942 r. w SN i NOW doszło do faktycznego rozłamu na zwolenników i przeciwników scalenia z AK, Kazimierz Mirecki – przede wszystkim pod wpływem Augusta Michałowskiego ps. „Roman”, dotychczasowego szefa wydziału organizacyjnego KG NOW – opowiedział się po stronie grupy rozłamowej. Jednak po interwencji swojego brata Leona, inspektora KG NOW, zmienił zdanie i zaakceptował decyzję prezesa SN Stefana Sachy ps. „Marek” i Komendanta Głównego NOW ppłk. Józefa Rokickiego ps. „Michał” o scaleniu NOW z AK<sup>20</sup>. Jak zgodnie przyznają Jerzy Pilaciński ps. „Leszek”, szef Oddziału VI (oświatowo-wychowawczego) Okręgu Warszawa-województwo NSZ, a następnie oficer do specjalnych zleceń KG NSZ i zastępca szefa Oddziału VI KG NSZ, oraz Tadeusz Danilewicz ps. „Kuba” – mimo formalnego podporządkowania się umowie scaleniowej, Mirecki jednak jej nie realizował i proces scalania w swoim okręgu hamował, jak tylko mógł. Okręg Rzeszowski NOW utrzymywał też bliskie kontakty z Tymczasową Komisją Rządzącą SN, na czele której stał A. Michałowski i z Dowództwem NSZ<sup>21</sup>.

<sup>18</sup> *Diecezja przemyska w latach 1939–45*, t. III, *Zakony*, red. J. Draus i J. Musiał, Przemysł 1990, s. 68, 107.

<sup>19</sup> Stanisław Dietrych, ur. 1909 r., inżynier, od 1938 r. do wybuchu wojny pracował w Zakładach Poludniowych (hucie) w Stalowej Woli na stanowisku kierownika inspekcji maszyn. Przypuszczalnie był wówczas sympatykiem ONR. Podczas okupacji nadal pracował w hucie (teraz: Hermann Göring Werke), pełniąc funkcję jednego z zastępców głównego mechanika. Prawdopodobnie w latach 1939–40 był działaczem ZJ. Dwukrotnie był komendantem powiatowym NOW w Stalowej Woli: pierwszy raz przypuszczalnie od przełomu 1940/41 r. do połowy 1943 r., drugi raz od wiosny 1944 r. Po zakończeniu działań wojennych nie kontynuował działalności konspiracyjnej, angażując się w odbudowę Zakładów. W latach 1946–48 był dyrektorem technicznym huty i przewodniczącym oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego. W lipcu 1946 r. przebywał w Niemczech w celu rewindykacji maszyn i urządzeń wywiezionych z huty w czasie wojny. Dalsze losy nieznanne. – zob. D. Garbacz, *Stalowa Wola*, t. 1: *Narodziny 1938–1939*, s. 38, t. 2: *Mroczne lata 1939–1944*, s. 38–39, t. 3: *Czas nadziei 1945–1953*, s. 27, 37, 47, 80, 176, Stalowa Wola 1993–1994 (autor ten nic nie wspomina o związkach S. Dietrycha z ZJ); J. Kozarzewski, *Co można...*

<sup>20</sup> W. Jaworski wymienia wprawdzie Okręg Rzeszowski wśród okręgów, które „przeszły w całości do rozłamu”, ale opinia ta nie odpowiadała stanowi faktycznemu – zob. Archiwum Wojskowego Instytutu Historycznego, sygn. III/68/4, W. Jaworski, Stronnictwo Narodowe w czasie wojny 1939–1945, mps, s. 96; relacja Leona Mireckiego z 5 XI 1999 r. Również mjr Stanisław Żochowski, szef sztabu Dowództwa NSZ, wymienia okręg rzeszowski NOW wśród tych, które opowiedziały się za scaleniem – zob. *idem*, *O Narodowych Siłach Zbrojnych*, Brisbane–Londyn 1983, s. 38.

<sup>21</sup> Zdaniem J. Pilacińskiego i T. Danilewicza, formalne tylko podporządkowanie się Okręgu Rzeszowskiego NOW umowie scaleniowej uchroniło go „przed roz biciem przez ZWZ” (sic!) – zob. J. Pilaciński,

Zasadne więc będzie przypuszczenie, że taka taktyka „Żmudy” uchroniła Okręg Rzeszowski NOW przed rozłamem, a z drugiej strony zaważyła na stosunkowo niewielkiej chyba liczebności Okręgu IV C NSZ. Skala rozłamu w Okręgu Rzeszowskim NOW nie była duża. Wiadomo na pewno, że do NSZ przeszedł por./kpt. Mieczysław Maroszek ps. „Mateusz”, „Jurand”<sup>22</sup>, szef wydziału organizacyjnego komendy Okręgu Rzeszowskiego NOW (i jednocześnie komendant powiatowy tej organizacji w Nisku), który został p.o. szefa sztabu (i najprawdopodobniej szefem oddziału organizacyjnego) w komendzie okręgowej NSZ. „Jurand” pociągnął za sobą część struktur NOW w powiecie nizańskim<sup>23</sup>.

Dokumentem konstytuującym Okręg IV C Narodowych Sił Zbrojnych był *Rozkaz nr 1/42* z 12 XII 1942 r. p.o. komendanta tego okręgu kpt. „Floriana” (być może kpt./mjr Antoni Horocej lub Chorocej). W rozkazy tym „Floriana”, powołując się na rozkaz ustny otrzymany z Komendy Głównej (Dowództwa) NSZ o organizacji Okręgu IV C, mianował: komendantem powiatu Nisko (P.I.N.) – „Radwana” (NN), komendantem powiatu Tarnobrzeg (P.7.T.) – ppor./kpt. Władysława Bąkowskiego ps. „Gad”, komendantem powiatu Mielec (P.8.M.) – por./mjr. Władysława Fliska ps.

*Narodowe Siły Zbrojne...*, s. 132, 137–138; W Okręgu Rzeszowskim kolportowano *Komunikat nr 1* z 7 VII 1942 r. Tymczasowej Komisji Rządzącej SN, której przewodniczący August Michałowski miał wkrótce zostać mężem młodszej siostry Mireckiego, Heleny „Justyny”. W okręgu tym akcja scaleniowa z AK została zakończona dopiero w marcu 1944 r.

<sup>22</sup> Mieczysław Maroszek, ur. 28 VII 1908 r. w Nisku. Absolwent państwowego gimnazjum w Nisku (1930 r.) i Szkoły Podchorążych Piechoty w Komorowie k. Ostrowi Mazowieckiej (1933 r.). Ppor., a od 1937 r. por. śl. st. WP – służył najpierw w 3 pp. Legionów w Jarosławiu (15 VIII – 15X 1933 r.), a następnie (do wybuchu wojny) w 4 pp. Legionów w Kielcach, w którym był dowódcą plutonu. W 1938 r. odznaczony brązowym Krzyżem Zasługi. We wrześniu 1939 r. dowodził kompanią strzelecką w Ośrodku Zapasowym 2 DP Legionów, który 18 IX został otoczony i rozbrojony przez wojska sowieckie w Załóżkach k. Tamopola. Po powrocie w rodzinne strony, od jesieni 1939 r. związany z konspiracją narodową. Komendant NOW w powiecie nizańskim, a od 1940 r. również szef wydziału organizacyjnego w komendzie Okręgu Rzeszowskiego NOW. Jesienią 1942 r. przeszedł do NSZ i został p.o. szefa sztabu (oraz najprawdopodobniej szefem oddziału organizacyjnego) w komendzie Okręgu Rzeszowskiego NSZ. Latem 1943 r. powrócił do NOW, ponownie obejmując stanowisko szefa wydziału organizacyjnego w komendzie okręgowej. Aresztowany w Nisku 31 X 1943 r., dwa dni później został rozstrzelany w Jarosławiu – zob. Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), sygn. 13625; K. Kaczmarski, *Podziemie narodowe...*, s. 73, 75, 78, 80, 164, 165, 167, 170; R. Dalecki, *Armia „Karpaty” w wojnie obronnej 1939 r.*, Rzeszów 1989, s. 174; M. Kowalik, *Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Czarnieckiego w Nisku 1912–1982*, Nisko 1984, s. 53, 55.

<sup>23</sup> „Ruch”. *L.III.43*, raport komórki wywiadowczo-dywersyjnej „Ruch” utworzonej przez inspektora Inspektoratu AK Rzeszów kpt. Łukasza Ciepłińskiego, z marca 1943 r., w zbiorach A. Zagórskiego. W pracy S. Puchalskiego *Partyzanci „Ojca Jana”* (Stalowa Wola 1996), opartej przede wszystkim na wspomnieniach i relacjach żołnierzy NOW, brak jest jakiegokolwiek wzmianki o związkach M. Maroszka z NSZ. Informację o przejściu Maroszka do NSZ potwierdza również Marian Trondowski, szef wydziału organizacyjnego w komendzie powiatowej NOW w Nisku. Wraz z Maroszkim do NSZ przeszło jeszcze siedmiu młodych oficerów ze Stalowej Woli: m.in. ppor. kawalerii Józef Kotwica z 2 Pułku Strzelców Konnych w Hrubieszowie i por. Zygmunt Kowalczyk „Roch”. Zdaniem Trondowskiego powodem przejścia tej grupy oficerów do NSZ miały być jakieś nieporozumienia z komendantem Obwodu AK Nisko kpt. rez. Kazimierzem Pilatem ps. „Zaremba”.



„Sikora”<sup>24</sup>, oraz pełniącymi obowiązki komendanta: powiatu Dębica (P.9.D) – ppor./por. art. Zygmunta Szczęsnego (ps. „Zygmunt”, „Zygmunt Dębicki”), powiatu Rzeszów (P.5.R.) – „Tytusa” (NN) i powiatu Jasło (P.10.J) – „Rysia”(NN). Dalej „Florian” przypominał o konieczności przestrzegania przez komendantów powiatowych terminu przysyłania miesięcznych raportów (do dnia 28 każdego miesiąca), obowiązku odbywania comiesięcznych odpraw z komendantami obwodów oraz apelował o organizowanie pomocy finansowej na potrzeby organizacji ze strony społeczeństwa. Na zakończenie „Florian” zapowiadał wydanie jeszcze w grudniu instrukcji szkoleniowej dla komend powiatowych, w oparciu o którą w najbliższym czasie miało być przeprowadzone szkolenie<sup>25</sup>.

Okręg IV C–Rzeszowski (kryptonimy: „Żyrafa”, „Grusza”, „Przylaszczka”) wraz z Okręgami VII–Krakowskim i XIV–Lwowskim wchodził w skład Inspektora-

<sup>24</sup> Władysław Flisek, ur. 12 VII 1904 r. w Niwiskach pow. Mielec, syn Stanisława i Marii z d. Rojek. Uczęszczał do mieleckiego gimnazjum, ale w listopadzie 1922 r. (będąc w VI klasie) przerwał naukę i wstąpił do wojska. Maturę zdał kilka lat później w gimnazjum w Dębicy. Ukończył następnie szkołę oficerską wojsk łączności we Lwowie, i rozpoczął pracę na kolei koło Lwowa (najpierw jako telegrafista w Zimnej Wodzie, później dyżurny ruchu w Chodorowie, a w 1938 r. został naczelnikiem stacji Lwów-Persenkówka. Po zajęciu Lwowa przez wojska sowieckie ukrywał się, a następnie zagrożony aresztowaniem przez NKWD, w połowie maja 1940 r. przedostał się do Mielca. Tutaj związał się z narodową konspiracją – najpierw przypuszczalnie ze ZJ, a następnie z NSZ. Od grudnia 1942 do czerwca 1943 r. komendant powiatowy NSZ w Mielcu. W połowie 1943 r. wraz z większością struktur Okręgu Rzeszowskiego NSZ przeszedł do NOW i na mocy zawartego porozumienia objął stanowisko komendanta powiatowego NOW w powiecie mieleckim. Poszukiwany przez gestapo, ukrywał się w okolicach Mielca, najpierw w Czajkowej, a potem na terenie Jam, gdzie pracował przy robotach melioracyjnych. Po scaleniu NOW z AK, rozkazem rtm. Konstantego Łubińskiego, komendanta Obwodu AK Mielec z 26 VI 1944 r., mianowany został jego zastępcą. Awansowany do stopnia majora, w okresie „Burzy” przebywał na koncentracji oddziału „Hejnał” w Hykach-Dębiakach i wraz z nim 6 VIII wkroczył do Mielca. Po zakończeniu „Burzy”, w końcu sierpnia, z rozkazu komendanta obwodu organizował i objął dowództwo nad nową placówką AK (krypt. „60”), obejmującą Mielec i teren zakładów lotniczych. 20 X 1944 r. został przeniesiony na stanowisko zastępcy komendanta Obwodu AK Nisko. 26 II 1945 r. komendant Okręgu Rzeszowskiego NZW (NOW) K. Mirecki mianował go komendantem obwodu mieleckiego NZW. Stanowiska tego jednak najprawdopodobniej nie objął, gdyż w tym czasie wstąpił już do II Armii WP w Lublinie. Wkrótce potem podjął pracę w dziale szkolenia PKP, podlegając nadal dowództwu WP. W październiku 1948 r. został aresztowany przez UB i osadzony w więzieniu na Zamku w Rzeszowie. Rozpoczął glodówkę i po miesiącu został zwolniony. Musiał jednak wyjechać na Ziemię Odzyskane. Zamieszkał w Olsztynie, gdzie pracował na kolei. Do 1956 r. był inwigilowany przez UB. Zmarł na zawał serca 31 XII 1988 r. – zob. Z. Korpanty, *Wspomnienia mjr. Władysława Fliska z 1939 r.*, „Nad Wisłoką” 1990, nr 2(14), 3(15); A. Czajka, *Narodowa Organizacja Wojskowa w Centralnym Okręgu Przemysłowym*, mps, s. 6–7; Archiwum Państwowe w Rzeszowie (dalej: APR), Zespół: WUSW, sygn. 149, k. 180, *Rozkaz nr 1/45 z 26 II 1945 r.*; biogram W. Fliska [w:] *Mielec. Studia z dziejów miasta i regionu*, t.3, Mielec 1994, s. 674–674; A. Zagórski, *Obwód AK Mielec przed i po „Burzy”*, [w:] *Mielec. Studia...*, t. 3, s. 229, 243; K. Łubiński, *Kartki z wojny*, Warszawa 1976, s. 135, 175–76, 179; AIPNRz, sygn. IPN-05/13, t. III, Kwestionariusze osobowe członków NOW, k. 117; AIPNRz, sygn. IPN-Rz-055/63, t. 7, pisemna relacja (zeznanie) Józefa Barana (Chrzęszczyńskiego), *Przebieg pracy konspiracyjnej w czasie okupacji niemieckiej i po okresie okupacji tj. mniej więcej do początku lipca 1945 r.*, Rzeszów 27 VIII 1948 r. (dalej: J. Baran, *Przebieg pracy konspiracyjnej*), s. 4, 8–10.

<sup>25</sup> *Rozkaz nr 1/42 z 12 XII 1942 r.* p.o. komendanta okręgu IV C „Floriana”, w zbiorach L. Żebrowskiego.

tu Południowo-Wschodniego Nr 5, którego komendantem był „Zachoszcza” (NN)<sup>26</sup>. Jak już na wstępie wspomniano, Okręg ten tworzyło w sumie 17 powiatów. P.o. komendanta Okręgu był kpt. „Florian”, używający również pseudonimów „Chwali-bóg” i „Turkus”. W połowie lutego 1943 r. w lokalu konspiracyjnym NSZ w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 157, w obecności kilku oficerów, m.in. mjr./ppłk. Tadeusza Danilewicza „Kuby”, szefa Oddziału I (Ogólnoorganizacyjnego) w Dowództwie NSZ, został zaprzysiężony i mianowany komendantem Okręgu IV C kpt./mjr art. Józef Baran (ps. „Modliński”, „Lucjan”), od jesieni 1939 r. organizator struktur narodowej konspiracji w powiecie łańcuckim. Poszukiwany przez gestapo, od końca 1941 r. ukrywał się u swojej siostry w Łosicach w powiecie siedleckim. Tam pod fałszywym nazwiskiem Zakrzewski rozpoczął pracę w spółdzielni rolniczej. Przez jednego z pracowników, pchor. Jarosza, komendanta miejscowej placówki NSZ, został wprowadzony do tej organizacji<sup>27</sup>.

<sup>26</sup> L. Żebrowski, *Narodowe Siły Zbrojne. Dokumenty, struktury, personalia* (dalej: *Narodowe Siły Zbrojne*), t. 1, Warszawa 1994, s. 307; CA MSWiA, Zespół: NSZ, sygn. 13, *Załącznik nr 7 do L. 3/43 z dnia 15 X 1943 do pkt. VII. Kod korespondencyjny*.

<sup>27</sup> J. Baran, *Przebieg pracy konspiracyjnej*; W spotkaniu w lokalu konspiracyjnym przy ul. Marszałkowskiej uczestniczył m.in. „wąsaty, łysawy blondyn” o pseudonimie „Artur”. Być może był to August Michałowski ps. „Roman”, kierownik Wydziału Wojskowego Tymczasowej Narodowej Rady Politycznej, posługujący się konspiracyjnym nazwiskiem „Artur Matkowski”. Nie jest wykluczone, że mianowanie kpt./mjr. J. Barana na stanowisko komendanta Okręgu Rzeszowskiego NSZ nastąpiło nieco później. W rozkazie nr 2/43 z 28 III 1943 r. p.o. komendanta „Turkus” zapowiada objęcie komendy okręgu przez nowego dowódcę w pierwszych dniach kwietnia – zob. *Rozkaz nr 2/43 z 28 III 1943 r.*, w zbiorach A. Zagórskiego.

Józef Baran (vel Chrzęszczyński), ur. 16 IX 1899 r. w Woli Zarczyckiej k. Leżajska, pow. Łańcut, syn Jana i Karoliny z d. Sawicka, Oficer zawodowy WP. Do wybuchu wojny służył w stacjonującym w Toruniu 8 pac (w 1930 r. opublikował *Zarys historii wojennej 8 pułku artylerii ciężkiej*). Po ogłoszeniu mobilizacji powszechnej został dowódcą liczącego około 300 żołnierzy Oddziału Zbierania Nadwyżek 8 pac. Zgodnie z planem w 5 dniu mobilizacji miał on zostać przewieziony do Ośrodka Zapasowego Artylerii Ciężkiej nr 4 w Przemyślu. 4 IX, wobec niepodstawienia transportu, powziął decyzję marszu do Przemyśla. W chwili wyjazdu oddział, głównie na skutek dezercji przedstawicieli mniejszości narodowych, stopniał do około 150 żołnierzy (z których zaledwie połowa była uzbrojona). 18 IX, po kilkunastu dniach marszu, gdy oddział dotarł do miejscowości Budy Stare w rejonie Puszczy Kampinoskiej, rozwiązał go polecając żołnierzom na własną rękę przedzierać się do Warszawy lub Modlina. Wcześniej polecił zakopać sztandar pułku. W nocy z 20/21 IX wraz z 13 żołnierzami przedostał się do Modlina, gdzie objął dowództwo 2 baterii 8 pal. Po kapitulacji twierdzy 28 IX przebywał w niewoli niemieckiej w Działdowie. Zwolniony w końcu października 1939 r., wrócił do Leżajska. Tutaj na przełomie 1939/1940 r. przystąpił do tworzenia szkieletowego Batalionu Ziemi Leżajskiej, nad którym objął dowództwo. 16 V 1941 r. został aresztowany przez gestapo i wywieziony do więzienia na Zasaniu w Przemyślu. Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej, korzystając z uszkodzenia budynku więziennego przez pocisk, uciekł i powrócił do Jarosławia. Do końca listopada ukrywał się w gospodarstwie żołnierza NOW Andrzeja Marciniaka we wsi Maleniska, po czym wyjechał do siostry w Łosicach w powiecie siedleckim. Tam pod fałszywym nazwiskiem Zakrzewski rozpoczął pracę w spółdzielni i związał się z NSZ. W połowie lutego 1943 r. został mianowany komendantem Okręgu Rzeszowskiego (IV C) NSZ. Komendę Okręgu objął najprawdopodobniej dopiero na początku kwietnia. Już jednak w połowie tego roku wraz z większością struktur swojego Okręgu przeszedł do NOW, gdzie został szefem sztabu w komendzie Okręgu Rzeszowskiego NOW. Po scaleniu z AK został oficerem artylerii w komendzie Podokręgu AK Rzeszów. 26 II

Spśród członków komendy Okręgu Rzeszowskiego znamy również nazwiska p.o. szefa sztabu i najprawdopodobniej szefa oddziału organizacyjnego por./kpt. Mieczysława Maroszka (ps. „Mateusz”, „Jurand”, „Mruk”, „Łukasz”) oraz szefa oddziału wywiadu Franciszka Zmarzęgo ps. „Zbyszko”. Pełniącym obowiązki szefa oddziału łączności od 28 III 1943 r. był „Marek” (NN). W skład komendy okręgu wchodził także nieznan z nazwiska i pełnionych funkcji szefowie oddziałów (zapewne operacyjnego i propagandy): ps. „Radwan”, „Wiarus” oraz ps. „Gruby”, „Mongol”<sup>28</sup>.

1945 r. rozkazem K. Miereckiego, komendanta Okręgu Rzeszowskiego NZW (NOW), objął ponownie funkcję szefa sztabu w komendzie Okręgu. Na stanowisku tym pozostawał do połowy tego roku, kiedy, poszukiwany przez UB, wyjechał do Koszalina. Pracował tam jako inspektor osadnictwa w Państwowym Urzędzie Repatriacyjnym. Po amnestii w 1947 r. ujawnił się. Wkrótce potem wstąpił do SL (pełnił funkcję wiceprezesa zarządu powiatowego SL i jednocześnie prezesa zarządu powiatowego Związku Samopomocy Chłopskiej), z ramienia którego był radnym i przewodniczącym komisji rolnictwa w Powiatowej Radzie Narodowej w Koszalinie. W sierpniu 1948 r. został aresztowany i przewieziony do Rzeszowa. Dalsze losy nieznanne – zob. J. Baran, *Przebieg pracy konspiracyjnej*, s. 1–20; APR, Zespół WUSW, sygn. 189, *Rozkaz nr 1 z 14 X 1944 r.*; tamże, sygn. 149, k. 180, *Rozkaz nr 1/45 z 26 II 1945 r.*; AIPNRz, sygn. IPN-05/13, t. III, Kwestionariusze osobowe członków, k. 14; P. Zarzycki, *8 Pułk Artylerii Ciężkiej*, Pruszków 2000, s. 42–43, 46, 48; S. Socha, *Czerwona śmierć, czyli narodziny PRL*, Stalowa Wola 2000, s. 100, 105, 182–83; A. Zagórski, *Konspiracja w zachodniej części diecezji przemyskiej*, mps, s. 96; L. Głowacki, *Obrona Warszawy i Modlina na tle kampanii wrześniowej 1939*, Warszawa 1985, s. 358.

<sup>28</sup> *Rozkaz Nr 2/43* p.o. komendanta okręgu „Turkusa” z 28 III 1943 r., w zbiorach A. Zagórskiego; Z relacji kpt./mjr Barana wynika, że szefem oddziału organizacyjnego był zawodowy porucznik WP z Niska, który zginął w 1943 r., już po połączeniu się struktur Okręgu Rzeszowskiego NSZ z NOW. W komendzie Okręgu Rzeszowskiego miał on objąć to samo stanowisko. Musiał więc to być por./kpt Mieczysław Maroszek, aresztowany w Nisku 31 X 1943 r. i dwa dni później rozstrzelany w Jarosławiu. W Stalowej Woli mieszkał szef oddziału operacyjnego, a szefem wydziału łączności był zawodowy sierżant WP. W swojej relacji „Modliński” podaje, że przejął komendę Okręgu Rzeszowskiego od „Wojciecha” (NN) z Rozwadowa, a „Florian” był wówczas szefem sztabu. Jednak z zachowanych dwóch rozkazów komendy Okręgu Rzeszowskiego NSZ wynika, że od grudnia 1942 r. do co najmniej końca marca 1943 r. p.o. komendanta okręgu był „Florian” (od 28 III 1943 r. używający pseudonimu „Turkus”), a p.o. szefa sztabu M. Maroszek „Mruk”. Natomiast „Wojciech” w ogóle nie jest w tych rozkazach wymieniany. Być może przewidywany był on na stanowisko komendanta okręgu przed zaprzysiężeniem kpt./mjr Barana. Co ciekawe, zdaniem „Modlińskiego”, po połączeniu z NOW latem 1943 r. kpt. „Florian” miał zostać komendantem powiatowym NOW w Jarosławiu. Skądinąd wiadomo, że w tym mniej więcej czasie funkcję tę objął kpt./mjr Antoni Horocej (Chorocej) ur. 1907 r. w Wilnie, przed wojną dowódca kompanii w Szkole Podoficerskiej dla Maloletnych w Nisku, który w NOW używał pseudonimu „Pomian”. Być może, więc „Florian” to Antoni Horocej (Chorocej), który posługiwał się konspiracyjnym nazwiskiem „Florian Błocki”. Ewentualna eneszetowska przeszłość „Pomiana” mogła być dodatkowym powodem niechęci do niego ze strony ludowców. To właśnie głównie za sprawą komendanta podokręgu (inspektoratu) rzeszowskiego BCh i LSB Władysława Jagusztyna ps. „Oracz” w ramach akcji scaleniowej z AK stanowiska komendanta Obwodu AK Jarosław nie objął kpt./mjr Horocej (Chorocej), mimo iż był najstarszym stopniem oficerem w tym obwodzie („Pomian” został zastępcą komendanta Obwodu) – zob. *Rozkaz nr 1/42 z 12 XII 1942 r.* p.o. komendanta okręgu IV C „Floriana”, w zbiorach L. Żebrowskiego; *Rozkaz Nr 2/43* p.o. komendanta okręgu „Turkusa” z 28 III 1943 r., w zbiorach A. Zagórskiego; J. Baran, *Przebieg pracy konspiracyjnej*, k. 3; por. A. Fitowa, *Bataliony Chłopskie w Małopolsce 1939–1945*, Kraków 1984, s. 256. W listopadzie 1944 r. „Pomian” został aresztowany przez funkcjonariuszy PUBP w Jarosławiu. W czasie przesłuchania zeznał, iż od lipca 1943 r. należał do AK, pełniąc od września tego roku do kwietnia 1944 r. funkcję komendanta (!) Obwodu AK Jarosław, a następnie inspektora wyszkolenia bojowego w inspektoracie przemyskim AK. Nic natomiast nie wspominał o swojej przynależności

Jeszcze przed formalnym utworzeniem Okręgu IV NSZ działała na tym terenie Ekspozytura Rzeszów wywiadu NSZ o kryptonimie „Roman”, której raporty z listopada 1942 r. wysoko oceniał na początku grudnia ówczesny szef Oddziału II (Centralnej Służby Wywiadowczej – CSW) Dowództwa NSZ por. rez./mjr Wiktor Gostomski (ps. „Hubert”, „Witold”)<sup>29</sup>. Od końca grudnia 1942 r. raporty te były sygnowane przez p.o. komendanta Okręgu „Floriana”, a od stycznia do kwietnia 1943 r. przez „Zbyszka”, który w międzyczasie został zapewne mianowany szefem II oddziału w komendzie Okręgu. Z treści tych raportów wynika, iż poza powiatami Gorlice, Krosno, Brzozów, Sanok, Lesko i Dobromil<sup>30</sup>, z których brak jest meldunków wywiadowczych, oddział II komendy Okręgu Rzeszowskiego musiał posiadać bardzo dobrze zorganizowaną siatkę wywiadowczą. „Zbyszko” przysyłał bowiem dokładnie opracowane meldunki dla poszczególnych referatów II Oddziału Dowództwa NSZ. Zawierały one informacje przede wszystkim z zakresu: wywiadu wojskowego (rozmişczenie, rodzaje i liczebność wojsk niemieckich oraz stan magazynów broni i amunicji), wywiadu przemysłowego (naprawa niemieckich samolotów i produkcja nowych części w byłych PZL – Mielec i PZL – Rzeszów, wulkanizacja opon samochodowych i lotniczych w dębickim „Stomilu”, produkcja huty w Stalowej Woli i fabryki konserw w Dębicy) i wywiadu komunikacyjnego (ruchy niemieckich transportów wojskowych na liniach: Rozwadów–Przeworsk i Przemysł–Przeworsk–Rzeszów)<sup>31</sup>. Efekty pracy wywiadu Okręgu IV C widoczne były m.in. w *Raporcie ogólnym o stanie przemysłu na ziemiach polskich* opracowanym w listopadzie 1943 r. przez Referat II (Wywiad Gospodarczy) CSW, którym kierował ppłk. „Czesław Kwiatkowski” (NN)<sup>32</sup>.

W chwili obejmowania przez kpt./mjr. „Modlińskiego” komendy Okręgu Rzeszowskiego, struktury NSZ na szczeblu powiatowym zorganizowane były w Dębicy, Mielcu, Tarnobrzegu i Nisku. Ponadto istnieć miały jakieś słabe ich zawiązki w Rzeszowie oraz placówka w powiecie krośnieńskim<sup>33</sup>.

do NOW ani tym bardziej do NSZ. Z PUBP w Jarosławiu „Pomian” najprawdopodobniej został przewieziony do WUBP w Rzeszowie. Dalsze jego losy pozostają nieznane – zob. AIPNRz, sygn. IPN-Rz-042/873, Protokół przesłuchania Floriana Blockiego z 11 XI 1944 r., k. 1–4.

<sup>29</sup> CA MSWiA, Zespół NSZ, sygn. 35, k. 69 – *Uwagi do raportu* [Ekspozytura] *Rzeszów z 9 XII 1942 r.*

<sup>30</sup> Te sześć powiatów okręgu rzeszowskiego wymienia również szef CSW w swoim piśmie z 22 I 1944 r., w związku z nienadesłaniem z nich żądanych meldunków wywiadowczych (wykazów siły żywej nieprzyjaciela) – zob. CA MSWiA, Zespół: NSZ, sygn. 26. Może to wskazywać na brak zorganizowanych struktur NSZ w tych powiatach.

<sup>31</sup> Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Zespół NSZ, sygn. 207/35, k. 1–50; CA MSWiA, Zespół NSZ, sygn. 35, k. 64–86. W raporcie z końca lutego 1943 r. w strukturze Okręgu IV figuruje obwód Zasanie obejmujący południowe, przylegające do Sanu części powiatów Janów Lubelski i Biłgoraj. „Zbyszko” przekazywał w tym raporcie otrzymane z Zasania od „Rysia” (NN) i „Zbika” (NN) informacje o liczebności sił policyjnych i aktywizacji miejscowych komunistów.

<sup>32</sup> *Narodowe Siły Zbrojne*, t. 1, s. 202–214.

<sup>33</sup> J. Baran, *Przebieg pracy konspiracyjnej*, s. 2; Zdaniem „Modlińskiego”, który nie zdążył przeprowadzić inspekcji w Rzeszowie, poza miejscowym restauratorem, który „miał polecenie stworzenia sztabu”, w powiecie tym „nie było nic” [tj. nie było żadnych struktur NSZ]. Być może ów restaurator to „Tytus”, który *Rozkazem nr 1/42 z 12 XII 1942 r.* został powołany na stanowisko p.o. komendanta powiatowego.

P.o. komendanta powiatu Dębica był początkowo Zygmunt Szczęsny (ps. „Zygmunt” i „Zygmunt Dębicki”), wspomniany wcześniej działacz Związku Jaszczurczego<sup>34</sup>. Wiosną 1943 r. komendantem powiatowym był już kpt. „Kazimierz”, mieszkający w Pustkowie, a „Zygmunt” kierował wydziałem organizacyjnym w komendzie powiatowej. Według Modlińskiego, NSZ w tym powiecie skupiać miały ok. 200 ludzi.

W powiecie mieleckim struktury NSZ były zdecydowanie najlepiej zorganizowane (liczne placówki terenowe na wsi) i liczebnie najmocniejsze (ok. 400 ludzi) w całym okręgu. Na czele mającej pełną obsadę personalną komendy powiatowej stał por./mjr Władysław Flisek („Sikora”, „Ruszczyc”). Tak dobry stan organizacji w Mieleckim (szczególnie wyróżniał się wydział wywiadu) był w dużej mierze zasługą mieszkających tu wysiedleńców z Wielkopolski. Jeden z punktów kontaktowych znajdował się w mieszkaniu Wandy Gaertig (ps. „Wanda”, „Orlica”)<sup>35</sup>. W lasach w okolicy Hyki-Dębiaki kwaterował 22-osobowy oddział partyzancki dowodzony przez Wojciecha Lisa (ps. „Wojtek”, „Mściciel”), który podporządkowany był komendzie powiatowej NSZ<sup>36</sup>.

Natomiast wg informacji zdobytych przez wywiad AK jakieś struktury NSZ w Rzeszowie jednak istniały – zob. przypis. 41.

<sup>34</sup> J. Kozarzewski, *Co można*.

<sup>35</sup> Wanda Gaertig, ur. 20 IX 1908 r. w Starołęce w Wielkopolsce, córka Kazimierza i Heleny z Osuszkiwiczów. Ukończyła gimnazjum ss. Urszulanek i Państwowe Konserwatorium Muzyczne w Poznaniu. Do 1940 r. pracowała jako laborantka w firmie elektrycznej prowadzonej przez jej ojca w Poznaniu. W lutym 1940 r. wraz z rodziną została przez Niemców wysiedlona do obozu w Głownie, a miesiąc później przewieziona transportem do Mielca. Tutaj związała się z narodową konspiracją. W jej mieszkaniu mieściła się skrzynka kontaktowa komendy powiatowej NSZ w Mielcu. Po połączeniu Okręgu Rzeszowskiego NSZ z NOW została powiatową komendantką NOWK. Na początku grudnia 1944 r. została aresztowana przez NKWD i umieszczona w areszcie PUBP w Mielcu. Zwolniona w lutym 1945 r. – wraz z rodziną wyjechała w Poznańskie. Mieszkała najpierw w Swarzędzu, a następnie Gruszczynie, gdzie zmarła 22 I 1998 r. – zob. biogram W. Gaertig, [w:] *Mielec. Studia...*, t. 3, s. 676–677; J. Rokicki, *Blaski i cienie bohaterskiego pięciolecia*, Niemcy Zachodnie 1949, s. 52 (podaje on nieco inny pseudonim W. Gaertig – „Orzeł”).

<sup>36</sup> Dowódca tego oddziału, wizytowanego przez „Modlińskiego” w maju 1943 r., nie wywarł na nim najlepszego wrażenia. Wojciech Lis „był ubrany w bluzę niemiecką i na głowie miał hełm niemiecki. Prócz tego uzbrojony był w karabin ręczny i naokoło pasa obwieszony granatami ręcznymi. Żołnierze przeważnie młodzi, za wyjątkiem jednego starszego – ponad 40 lat, którego nazywali „Tata”. [...] „Wojtek zrobił na mnie wrażenie człowieka ponurego, dość ograniczonego umysłowo, las był dla niego żywiołem, w którym się czuje jak najlepiej. Żadne zagadnienia państwowe nie interesują go. On wie tylko, że Niemcy są wrogami, że spalili mu dom, ojca i siostrę zamordowali, dlatego pała nienawiścią i chęcią zemsty” – zob. J. Baran, *Przebieg pracy konspiracyjnej*, k. 5. Istnienie struktur NSZ w powiecie mieleckim potwierdza w swoich wspomnieniach Konstanty Łubieński ps. „Zbigniew”, od maja 1944 r. komendant Obwodu AK Mielec. Wiadomo również, że W. Flisek utrzymywał kontakty organizacyjne z mjr/plk Augustynem Bańczyk-Banczyńskim ps. „Wąs”, komendantem podokręgu tarnowskiego NSZ – zob. A. Zgórski, *Konspiracja w zachodniej części diecezji przemyskiej 1939–1944*, mps, s. 93; biogram W. Fliska, [w:] *Mielec. Studia...*, t. 3, s. 674; T. Biedroń, *Okręg Krakowski...*, s. 123; K. Łubieński, *Kartki z wojny*, s. 133, 135, 139, 174.

Wojciech Lis, ur. 28 X 1913 r. w Ostrowach Tuszowskich, pow. Mielec w rodzinie chłopskiej, syn Józefa i Anny z d. Saldyk. Od 1918 r. mieszkał w Toporowie. W latach 30-tych był członkiem ZMW „Wici”

Komendantem powiatu Tarnobrzeg był ppor./kpt. Władysław Bąkowski (ps. „Gad”, „Wrona”, „Wiktor”, „Bogdan”), jego zastępcą i równocześnie szefem wywiadu w komendzie powiatowej ppor./por. Władysława Węgrzyna ps. „Hardy”<sup>37</sup>.

i SL. W 1943 r. zorganizował ponad 20-osobowy oddział partyzancki, podporządkowany najpierw komendzie powiatowej NSZ w Mielcu, a od lata tego roku komendzie powiatowej NOW. Od połowy 1944 r. oddział Lisa podlegał komendzie Obwodu AK Mielec, a dowództwo nad nim sprawował wywodzący się z NOW por. rez. Marian Maniewski „Żuk”. W lipcu 1944 r. na bazie tego oddziału komenda Obwodu AK Mielec utworzyła oddział partyzancki „Hejnał”, który uczestniczył w akcji „Burza” (m.in. w zajęciu Mielca 6 VIII). W sierpniu 1944 r. Lis został aresztowany przez NKWD, lecz zbiegł z aresztu w Mielcu. Wiosną 1945 r. ponownie zorganizował oddział leśny, który w końcu czerwca podporządkował na krótko komendzie powiatowej NSZ w Mielcu. Został wówczas awansowany do stopnia chorążego. W 1946 r. podporządkował swój oddział mjr. Hieronimowi Dekutowskiemu ps. „Zapora” i działał w ramach WiN. 30 I 1948 r. koło leśniczówki w Paterkach został zamordowany (wraz ze swoim kolegą Konstantym Kędziorą) przez współpracownika mieleckiego PUBP Wojciecha Palucha ps. „Tor”, który w nagrodę otrzymał 2 tys. zł. i „kupon na garnitur oraz skórę na buty z cholewami” – zob. A. Zagórski, *Wojciech Lis*, [w:] *Małopolski słownik biograficzny uczestników działań niepodległościowych*, t. 5, Kraków 1999, s. 63–65 (autor nic nie wspomina o związkach W. Lisa z NSZ); AIPNRz, sygn. IPN-Rz-0090/53, Teczka personalna inf. ps. „Wat”, później „Tor” i „Malinowski”, k. 8–9. Zob. również przypis 72.

<sup>37</sup> Władysław Węgrzyn, ur. 30 V 1897 r. w Jarosławiu, syn Józefa i Agaty z d. Ogrodnik, wykształcenie średnie. W 1915 r. powołany do armii austro-węgierskiej i przydzielony do 90 pp. stacjonującego na Węgrzech. W 1916 r. ukończył 3-miesięczny kurs dla oficerów piechoty, po czym został wysłany na front rumuński, a potem włoski. Od 1917 r. w służbie zaliniowej. W 1918 r. poszedł w ślady ojca, który był policjantem i wstąpił do żandarmerii w Jarosławiu. Do wybuchu wojny pracował w Policji Państwowej – najpierw do 1928 r. jako komendant kilku posterunków w pow. Stryj, a potem w Tarnobrzegu. W latach 1930–35 był instruktorem szkolenia zawodowego w komendzie powiatowej PP w Tarnobrzegu. W 1935 r. powrócił na stanowisko komendanta posterunku w Rozwadowie. Pełniąc tę funkcję, Węgrzyn rozbił siatkę komunistyczną, którą tworzyli miejscowi Żydzi. We wrześniu 1939 r. był dowódcą kompanii PP w stopniu starszego przodownika. Od 1940 członek NOW w Rozwadowie, od 1942/43 w NSZ, jako zastępca komendanta powiatu Tarnobrzeg i równocześnie szef wywiadu. Do 1942 r. pracował w Stalowej Woli jako palacz kotłowy. Rozkazem KG NSZ z 1 VI 1944 r. został z dniem 1 I 1944 r. awansowany do stopnia porucznika NSZ. Najprawdopodobniej również był komendantem Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa w Rozwadowie. Z polecenia przełożonych zorganizował zespół ludzi i latem 1944 r. utworzył posterunek MO w Rozwadowie, zostając jego komendantem. W styczniu 1945 r. najprawdopodobniej będąc zagrożonym dekonspiracją, jako ochotnik zgłosił się do służby w 10 DP w stacjonującej wówczas w Rzeszowie. Z tą dywizją, w której zajmował stanowisko aplikanta na oficera śledczego w stopniu st. sierżanta, przeszedł szlak bojowy II AWP. We wrześniu 1945 został zdemobilizowany w stopniu chorążego i powrócił do Rozwadowa. Otworzył sklep spożywczy, a potem pracował w Gminnej Spółdzielni SCh. W 1946 r. powrócił do działalności konspiracyjnej w NZW(NOW) i przez krótki okres czasu pełnił funkcję szefa wywiadu w Inspektoracie NZW(NOW) „Maria”–„Róża” (powiaty: Dębica, Mielec, Tarnobrzeg). Inspektor tarnobrzęski, dawny przełożony Węgrzyna z NSZ, kpt. W. Bąkowski wystąpił w tym roku do komendy Okręgu Rzeszowskiego NZW z wnioskiem, aby awansować go na stopień kapitana i odznaczyć Krzyżem Zasługi. Na przełomie 1949/50 został ostatecznie zdekonspirowany przez PUBP w Tarnobrzegu, ale z powodu braku obciążających dowodów nie postawiono go w stan oskarżenia. Był jednak inwigilowany przez UB. W październiku 1952 r. został aresztowany pod zarzutem rozklejania i kolportażu ulotek przed wyborami do sejmu. Zmarł 21 II 1959 r. – zob. ADUOPR, sygn. 313/III, *Zaświadczenie Komendy Okręgu Nr VII NSZ z 7 XI 1944 r.*, k. 10; Wykaz przedstawionych do odznaczenia i wnioski awansowe na oficera, k. 11–12; Protokół przesłuchania W. Węgrzyna z 12 I 1950 r.; Życiorys W. Węgrzyna z 24 X 1952 r., k. 17–18; *Archiwum „Jawora”. Dokumenty Obwodu Armii Krajowej Tarnobrzeg*, op. T. Zych, Tarnobrzeg 1994, s. 134.

Wiadomo również, że w powiecie tym istniała licząca ponad 20 żołnierzy placówka w Radomyślu nad Sanem. Jej komendantem był Mieczysław Dziurzyński „Kmicic”, jego zastępcą Jan Kociszewski ps. „Kalina”. Szkolenie wojskowe żołnierzy NSZ w tej placówce prowadził plut. sł. st. Władysław Wiktor ps. „Przerwa”, absolwent (1937 r.) Szkoły Podoficerskiej Piechoty dla Małoletnich w Nisku, sprawami organizacyjnymi zajmował się Eugeniusz Chmielowiec ps. „Piskorek”<sup>38</sup>.

Nie jest również wykluczone, że jakieś struktury NSZ istniały w Baranowie Sandomierskim<sup>39</sup>.

W powiecie niżańskim struktury NSZ, wywodzące się niemal w całości z NOW, miały liczyć ok. 100 ludzi. Obowiązki komendanta pełnił początkowo „Radwan”

<sup>38</sup> F. Smólko, *Małoletniacy znad Sanu*, Warszawa 1995, s. 93, 252; B. Chmielowiec, *Wspomnienia straconych (?) dni*, Tarnobrzeg 2002, s. 121–122. Inspiratorem utworzenia radomyskiej placówki NSZ był najprawdopodobniej Jan Kociszewski ps. „Kalina”. Pochodził on z miejscowości Olbęciny-Dębowiec w pow. Janów Lubelski (Kraśnik) Powiat ten należał do najlepiej zorganizowanych w całym Okręgu Lubelskim (III) NSZ (liczebność NSZ w kraśnickiem szacowana jest na 1,5–3 tys. żołnierzy). Więzy łączące placówkę NSZ w Radomyślu n. Sanem ze strukturami tej organizacji w powiecie janowskim (kraśnickim) były zresztą silne. Około 15 km na północ od Radomyśla leży wieś Borów. Miejscowy folwark był od wiosny 1942 r. dzierzawiony przez rtm./mjr NSZ Jana Poray-Wybranowskiego ps. „Radosz”, ziemianina wysiedlonego z Poznańskiego. Cała jego rodzina (żona Elżbieta ps. „Ghandi”, córki: Maria ps. „Fala” i Hanna ps. „Hajduczek” oraz synowie Kazimierz ps. „Kret” i Józef ps. „Świder”) była związana z NSZ. Borów był przez eneszetowców nazywany „Stolicą” lub „Kretowiskiem”. Tutaj do czasu pacyfikacji wsi przez Niemców 2 II 1944 r. znajdowała się stała baza oddziału partyzanckiego NSZ dowodzonego przez por./kpt. NSZ Henryka Figuro-Podhorskiego ps. „Step”. Od lipca 1943 r. oddział „Stepa” podlegał okręgowemu kierownikowi Akcji Specjalnej NSZ rtm./mjr Leonardowi Zub-Zdanowiczowi ps. „Ząbi” – zob. szerzej. M.J. Chodakiewicz, *Narodowe Siły zbrojne...*, s. 93–149. U „stepowców” przeszkolenie wojskowe przechodzili m.in. żołnierze z placówek AK i NSZ z Radomyśla, a jednym z wykładawców w zorganizowanej w październiku 1943 r. w Borowie leśnej szkole podchorążych był plut. Władysław Wiktor „Przerwa”, oficer szkoleniowy radomyskiej placówki NSZ – zob. B. Chmielowiec, *Wspomnienia...*, s. 140–144, 147–148. Na wniosek Jana Kociszewskiego „Kaliny”, zastępcy komendanta placówki NSZ w Radomyślu, w nocy 11/12 VI 1943 r. tzw. Egzekutywa Powiatowa NSZ tj. komórka likwidacyjna NSZ z powiatu janowskiego (kraśnickiego) dowodzona przez ppor./por. NSZ Ryszarda Ławruszczuka ps. „Zagloba”, zastrzeliła trzech mieszkańców tej miejscowości podejrzewanych o współpracę z Niemcami (byli to: Stanisław Kawalec, Antoni Kowalik i Kazimierz Dudek), a miesiąc później kolejne dwie osoby (Antoniego Wróbla, byłego żandarma austriackiego, i Antoniego Weimana, u którego znaleziono listę osób zaangażowanych w działalność konspiracyjną, sporządzoną dla gestapo w Nisku). Za sprawą brata jednego z rozstrzelanych – Michała Kowalika, rok później patrol AL zamordował „Kalinę”, podstępnie zwabionego do Rzeczycy Długiej. Wiadomo również, iż 18 V 1944 r. – a więc kilka tygodni przed zabójstwem „Kaliny”, został zamordowany inny żołnierz radomyskiej placówki NSZ kpr./pchor. Zdzisław Dybek ps. „Pewista”. Sprawcą mordu był Tadeusz Kamecki ps. „Długi” z Radomyśla, przywódca miejscowej bandy rabunkowej. Po dokonaniu zbrodni udało mu się uciec przed pościgiem eneszetowców – zob. B. Chmielowiec, *Wspomnienia...*, s. 114, 118–122, 185–190.

<sup>39</sup> Zachowała się niedatowana (przypuszczalnie z 1944 r.) odezwa komendy powiatowej NSZ w Tarnobrzegu, z której wynika, że eneszetowcy z tego powiatu ukarali „cieleśnie” (zapewne karą chłosty) kilku bandytów z gminy Baranów, terroryzujących miejscową ludność. Zapowiedziano przy tym, że jeśli napaady będą się powtarzać, to sprawcy zostaną ukarani śmiercią – zob. APR, Zespół: WUSW, sygn. 189, k. 9. Śladowe informacje o działalności NSZ w powiecie tarnobrzekim znajdują się w raportach wywiadu Obwodu AK Tarnobrzeg – zob. *Archiwum Jawora*, s. 86, 104.

(NN), najprawdopodobniej zastąpiony później przez ppor. „Kubę” (NN), który przed wojną służył w 63 pp. Punkt kontaktowy mieścił się w mieszkaniu miejscowej nauczycielki Jankowskiej przy ul. Sandomierskiej.

W pozostałych powiatach (łącznie z tarnobrzeskim) do NSZ należeć miało zaledwie ok. 50 osób. W sumie więc, według kpt./mjr „Modlińskiego” liczebność Okręgu Rzeszowskiego wahać się miała w granicach 750 żołnierzy.

Od początku istnienia Okręgu IV C jego działalność obserwowana była przez wywiad Inspektoratu Rzeszów AK. W pochodzącym z kwietnia 1943 r. (a więc z czasu, gdy komendę Okręgu obejmował kpt./mjr Józef Baran „Modliński”) *Raportcie politycznym* Inspektoratu, w którym zawarta jest analiza działalności stronnictw politycznych i organizacji wojskowych działających na terenie Inspektoratu, znajduje się również fragment poświęcony NSZ. Według tego raportu Okręg IV C był podzielony na powiaty: Nisko–1 N, Tarnobrzeg–7 T, Mielec–8 M, Dębica–9 D, Rzeszów–5 R, Krosno–11 K. Wywiadowi AK udało się również zdobyć kod, który miał być stosowany w korespondencji pomiędzy powiatami i komendą Okręgu Rzeszowskiego do października 1943 r. Podana wyżej numeracja miała obowiązywać do 28 III 1943 r., po czym ustalono nową: Nisko–Ruda 1, Tarnobrzeg–Ruda 2, Mielec–Ruda 3, Dębica–Ruda 4, Rzeszów–Ruda 5, Krosno–Ruda 6. Okręg miał mieć kryptonim „Ogród”, dowództwo okręgu „Ruda”, zaś powiat „Kusza”. W następnych miesiącach stosowane miały być następujące, zmienione kryptonimy: dowództwo Okręgu „Grabie” (maj–czerwiec), „Malina” (lipiec–sierpień), „Szałwia” (wrzesień–październik); powiaty: Nisko odpowiednio: Grabie 1, Malina 1, Szałwia 1; Tarnobrzeg odpowiednio: Grabie 2, Malina 2, Szałwia 2; Mielec odpowiednio: Grabie 3, Malina 3, Szałwia 3; Dębica odpowiednio: Grabie 4, Malina 4, Szałwia 4; Rzeszów odpowiednio: Grabie 5, Malina 5, Szałwia 5; Krosno odpowiednio: Grabie 6, Malina 6, Szałwia 6; powiat odpowiednio: Łuk, Strzała, Łom; okręg odpowiednio: Pług, Grusza, Storczyk. Siedzibą komendy Okręgu IV było Nisko. Tutaj 26 III 1943 r. u nieznanego z nazwiska „dyrektora Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń”, odbyła się odprawa komendy Okręgu i komendantów powiatowych, na której obecni byli dwaj przedstawiciele Dowódcy NSZ płk. Ignacego Oziewicza ps. „Czesław”<sup>40</sup>. Jednym z nich, w omawianym *Raportcie* nazywanym „oficerem organizacyjnym”, był najprawdopodobniej mjr/ppłk Tadeusz Danilewicz „Kuba”, który znał Okręg COP, gdyż od października 1939 r. do maja 1940 r. był oficerem w komendzie obwodu Jarosław NLOW, a potem przez krótki okres szefem sztabu w komendzie Okręgu Rzeszowskiego NOW. W drugiej części odprawy, po złożeniu raportów

<sup>40</sup> APR, Zespół: WUSW, sygn. 149, *Wyciąg z raportu politycznego z kwietnia 1943* (dalej: *Raport...*); tamże, Zespół: 922 (archiwum dr M. Kryczko), sygn. 4, bez paginacji (w zespole tym znajdują się nie liczne, nieuporządkowane materiały dotyczące NSZ, w tym również fragment cytowanego raportu politycznego w niemal dokładnie takim samym brzmieniu. Jedyną różnicą, wynikłą zapewne z błędu przy przepisywaniu, w stanach liczebnych NSZ w poszczególnych powiatach, jest odnotowanie 8 – a nie 3 – oficerów zawodowych w powiecie dębickim); tamże, *Ogród „Ruda”. M.p. 28 III 1943. Tajne – przechowuje Komendant Powiatu. Kod na czas do października 1943 r.*



przez komendantów powiatowych, miał on wygłosić przemówienie, bardzo krytyczne wobec AK i prowadzonej przez nią akcji scaleniowej.

Według *Raportu* struktury NSZ przedstawiać się miały następująco:

1. Nisko. Stan: 3 oficerów, 6 podoficerów, 700 ludzi zorganizowanych. Stan broni: 2 pistolety plus 500 sztuk amunicji. Istnieje także podchorążówka złożona z 6 uczniów [...].
2. Tarnobrzeg. Dowódca „Gad” nie zna dokładnie ludzi i broni [chyba terenu – K.K.], bo przyszedł z innego terenu. Na terenie Tarnobrzega istnieje szkieletowa kompania. Podchorążówka liczy 6 ludzi. Broni nie ma ani jednego naboju [...]
3. Mielec. Dowódca „Dobrosław”, sztab kompletny, stan 14 oficerów, 34 podoficerów, 11 podchorążych, 4 kompanie kompletne i 4 szkieletowe – razem ludzi 919. Broń: 2 kbk, 2 pistolety, 2rkm, 200 granatów [...]
4. Dębica. Dowódca „Kazimierz”, stan ludzi: 3 oficerów zawodowych, 8 oficerów rezerwy, 300 ludzi, sztab kompletny. W Pustkowie batalion w zawiązaniu, w Dębicy i okolicy pluton. Ma ludzi upatrzonych w terenie. Broni nie posiada żadnej. Na kolei zorganizował drużyny konduktorskie i kolejarskie<sup>41</sup>.

Według innego raportu akowskiego wywiadu z tego samego okresu, NSZ w Okręgu Rzeszowskim miały się cieszyć poparciem duchowieństwa i ziemian oraz prowadzić wzmoczoną działalność propagandową. W Rzeszowie miejscowe struktury (komenda powiatowa?) NSZ współpracowały z jakąś grupą harcerzy (być może Harcerstwa Polskiego – Hufców Polskich). Przymuszczalny punkt kontaktowy organizacji w tym mieście znajdował się w mieszkaniu Stanisława Kotarby (Koterby) przy ul. Króla Stanisława Augusta 55, gdzie odbywały się odprawy i zebrania<sup>42</sup>.

Z porównania liczebności Okręgu Rzeszowskiego NSZ podanej przez kpt./mjr „Modlińskiego” (ok. 750 ludzi) z zebraną przez wywiad AK (ok. 2000 ludzi) wynika, że strona akowska oceniała liczebność NSZ prawie trzykrotnie wyżej niż komendant Okręgu (sic!). W *Raporcie* brak jest ponadto danych z Rzeszowa (a z in-

<sup>41</sup> *Raport...*; „Dobrosław” to najprawdopodobniej inny pseudonim por./mjr Władysława Fliska „Sikory”.

<sup>42</sup> „Roch” L.III.43, w zbiorach A. Zagórskiego; Autor (autorzy) tego raportu konkludują: „Dotychczas praca wojskowa Narodowych Sił Zbrojnych zaczęta od września 1942 r. rozwija się dobrze”, przeceniając chyba możliwości NSZ w Okręgu Rzeszowskim. Należy w tym miejscu również zweryfikować informacje, jakoby Okręg Rzeszowski NSZ wydawał własną prasę: „Narodowca Krośnieńskiego” i „Czotę”. Pierwszy z wymienionych tytułów nie figuruje w żadnym z opracowanych katalogów prasy konspiracyjnej. Informację o nim podaje wprawdzie Z. Sokół w jednym ze swoich artykułów (zob. Z. Sokół, *Rzeszowska prasa konspiracyjna lat 1939–1945*, [w:] *Polska prasa konspiracyjna lat 1939–1945 i początki prasy w Polsce ludowej*, Kraków–Kielce 1979, s. 118), ale nie wymienia go już w pracy: *Rzeszowska prasa konspiracyjna (1939–1945)*, Rzeszów 1989. Nieporozumieniem jest również przypisanie NSZ-owi pisma „Czota”, dwutygodnika wydawanego w 1943 r. najpierw w Radomyślu n. Sanem, a potem w Rudzie Wielkiej k. Tarnobrzega (tamże, s. 191, 215). Z treści jednego zachowanego w Muzeum w Strzyżowie egzemplarza z 13 IV 1943 r. nie wynika nic, co mogłoby wskazywać, że był to organ NSZ czy w ogóle obozu narodowego (!). Za Z. Sokół informacje, iż rzeszowski okręg NSZ wydawał „Narodowca Krośnieńskiego” i „Czotę”, powtarza W.J. Muszyński w swej fundamentalnej pracy: *W walce o Wielką Polskę. Propaganda zaplecza politycznego Narodowych Sił Zbrojnych (1939–1945)*, Białka Podlaska–Warszawa 2000, s. 157, 200.

formacji uzyskanych przez „Ruch” wynika, że jakieś struktury NSZ jednak tutaj działały) i Krosna, zupełnie pominięto również Jasło, gdzie najprawdopodobniej udało się zorganizować jakieś słabe zawiązki NSZ<sup>43</sup>. Trudno zatem ocenić, która z podanych liczb bardziej odpowiada stanowi faktycznemu Okręgu Rzeszowskiemu. Wydaje się jednak, że szacunki „Modlińskiego” były zaniżone<sup>44</sup>. Nie ulega natomiast wątpliwości prężność organizacyjna NSZ w powiecie mieleckim oraz w nieco mniejszym stopniu w dębickim i niżańskim. Z drugiej jednak strony uderza bardzo słaby stan uzbrojenia NSZ we wszystkich w zasadzie powiatach<sup>45</sup>.

Z fragmentarycznie zachowanych dokumentów okręgu IV C wynika, że niezbyt sprawnie funkcjonowały komendy powiatowe (być może wynikało to z niekompletnej obsady ich części). W Rozkazie nr 2/43 z 28 III 1943 r. p.o. komendanta Okręgu „Turkus” przypominał komendantom powiatowym o terminowym wykonywaniu rozkazów. Chodziło m.in. o przedstawienie przez poszczególne komendy planów operacyjnych oraz stanu organizacji kompanii i batalionów, utworzenie szkół podchorążych i zawiązków artyleryjskich, a także przysyłanie comiesięcznych sprawozdań obrazujących stan uzbrojenia i liczebność organizacji. „Turkus” zwracał również uwagę na przestrzeganie zasad konspiracji i polecał komendantom wyznaczyć oficerów oświatowych, którzy mieli wejść w skład komend powiatowych<sup>46</sup>.

Poza wspomnianym oddziałem partyzanckim „Wojtką”, w Okręgu Rzeszowskim nie udało się zorganizować oddziałów Akcji Specjalnej, jakkolwiek w planach operacyjnych na okres przedpowstaniowy i pierwszą fazę powstania, opracowanych przez Dowództwo NSZ na przełomie 1943/44 r., przewidywano działania dywersyjno-sabotażowe na głównych liniach kolejowych biegnących przez Centralny Okręg Przemysłowy oraz przeciwko znajdującym się tam zakładom przemysłu zbrojeniowego. Prócz zadań czysto dywersyjnych miano nie dopuścić do wywiezienia przez cofających się Niemców maszyn, sprzętu wojennego i rezerw żywności. Zwracano również uwagę na konieczność obrony ludności polskiej przed wrogimi działaniami ze strony nacjonalistów ukraińskich<sup>47</sup>. Na wypadek powstania rzeszowskie struktury

<sup>43</sup> *Rozkazem nr 1/42 z 12 XII 1942 r. p.o. komendanta w powiecie jasielskim mianowany został „Ryś”.* Wiadomo również, że żołnierzem NSZ był mieszkający w Sobniowie Antoni Podolak. Pozwala to wysunąć przypuszczenie, że w powiecie jasielskim mogły jednak istnieć jakieś słabe zawiązki tej organizacji – zob. Z. Świątek, *Kościół i parafia sobniowska*, Rzeszów 1996, s. 19.

<sup>44</sup> Warto przy tym zaznaczyć, że również liczebność Okręgu Rzeszowskiego NOW (już po połączeniu z NSZ – ok. 1200 ludzi), podana przez kpt./mjr J. Barana, który jako szef sztabu tego okręgu zmienił pseudonim z „Modliński” na „Lucjan”, jest kilkakrotnie niższa od rzeczywistości, którą można szacować w granicach 4–6 tys. żołnierzy – zob. K. Kaczmarek, *Podziemie narodowe...*, s. 125.

<sup>45</sup> Zważywszy na dobrze funkcjonujący wywiad Okręgu IV, na uwagę zasługują informacje o zorganizowaniu drużyn kolejarskich i konduktorskich w powiecie dębickim oraz rozbudowanej siatce wywiadowczej w powiecie mieleckim.

<sup>46</sup> *Rozkaz Nr 2/43 z 28 III 1943 r.*, w zbiorach A. Zagórskiego; Na podstawie obserwacji poczynionych w jednym z powiatów, „Turkus” przypominał: „Masowe odprawy skupiające w jednym lokalu kilkanaście osób są niedopuszczalne. Zbyt duża gadatliwość oraz chęć zaimponowania podkomendnym obniża wartość przelożonego”.

<sup>47</sup> CA MSWiA, Zespół: NSZ, sygn. 55, *Planowanie Akcji Specjalnej*. Nic nie wiadomo o istnieniu okręgowego kierownictwa AS, ani innych oddziałów partyzanckich.

NSZ opracowywały również m.in. plan opanowania Rzeszowa<sup>48</sup>. Jednak z powodu słabości organizacyjnej powyższe plany nigdy nie weszły w fazę realizacji<sup>49</sup>. Również nic nie wiadomo o funkcjonowaniu na terenie Okręgu Rzeszowskiego Służby Cywilnej Narodu (SCN), czyli cywilnej administracji podziemnej komplementarnej wobec pionu wojskowego, tj. NSZ<sup>50</sup>.

W połowie czerwca 1943 r. w Stalowej Woli doszło do spotkania członków komendy Okręgu Rzeszowskiego NSZ z przedstawicielami komendy Okręgu Rzeszowskiego NOW – komendantem Okręgu Kazimierzem Mireckim ps. „Tadeusz” i szefem wydziału propagandy Eugeniuszem Mędrasem ps. „Jędrzej”. Podjęto wówczas decyzję o połączeniu NSZ z NOW<sup>51</sup>. Za wyjątkiem ppor./kpt. W. Bąkowskiego ps. „Gad”, komendanta powiatowego NSZ w Tarnobrzegu, którego „Modliński” w ogóle nie poinformował o decyzji połączenia z NOW, za przejściem do NOW opowiedzieli się wszyscy pozostali komendanci powiatowi NSZ<sup>52</sup>. Na początku lipca kpt./mjr Józef Baran spotkał się w Krakowie z mjr./ppłk. Władysławem Owocem ps. „Fructus”, komendantem Okręgu Krakowskiego NOW i jednocześnie oficerem do spraw scalania w komendzie Okręgu AK Kraków, któremu przekazał informacje o gotowości przejścia Okręgu Rzeszowskiego NSZ do NOW. „Fructus” polecił „Modlińskiemu”, aby udał się do Warszawy „celem wymeldowania w Komendzie Głównej NSZ i zameldowania się w Komendzie Głównej NOW”. Nocą tego samego dnia „Modliński” wyjechał pociągiem do Warszawy. Stawił się najpierw na punkcie kontaktowym NSZ przy ul. Marszałkowskiej. Tam, mimo sugestii kilku obecnych eneszetowskich oficerów (zapewne wywodzących się ze Związku Jaszczurczego), aby nie przechodził wraz ze swym Okręgiem do NOW,

<sup>48</sup> „Ruch”. L.III.43.

<sup>49</sup> Odnośnie planowania operacyjnego w Okręgu Rzeszowskim, jak wynika z relacji komendanta Okręgu, przygotowywany był „plan operacyjny, na którym naniesione były większe skupiska Niemców oraz własne oddziały [...]. Jeden rzut oka na plan upewnił mnie o niedorzeczności przygotowań bojowych. W warunkach w jakich okręg wówczas znajdował się, nie było możliwości nawet kiwnąć palcem” – zob. J. Baran, *Przebieg pracy konspiracyjnej*, k. 3.

<sup>50</sup> Służba Cywilna Narodu była eneszetowskim odpowiednikiem Delegatury Rządu RP na Kraj. Struktura SCN pokrywała się ze strukturą NSZ (Komisariaty Cywilne Okręgu odpowiadały komendom okręgowym, a Komisariaty Cywilne Powiatu – komendom powiatowym). Wydaje się, że nie należy wykluczać możliwości istnienia Komisariatu Cywilnego rzeszowskiego. Od stycznia 1944 r., tj. po rozwiązaniu Okręgu Rzeszowskiego NSZ, jego obszar podlegał Komisariatom Cywilnym – krakowskiemu i lwowskiemu. Wiadomo również, że na podlegające Komisariatowi krakowskiemu ziemie leżące na zachód od Sanu miano ewakuować, zgodnie z zarządzeniem Szefa Administracji Ogólnej SCN Stanisława Kaszniczy ps. „Służa”, „Wąsowski” z 20 VII 1944 r., struktury Komisariatu lwowskiego – zob. AAN, Zespół: NSZ, sygn. 207/2, *Zarządzenie ewakuacji dla Komisarzy Cywilnych Okręgów* z 20 VII 1944 r.

<sup>51</sup> Do decyzji przejścia do NOW w dużej mierze przekonał „Modlińskiego” Ludwik Więctaw ps. „Śląski” komendant powiatowy NOW w Leżajsku, z którym spotkał się w okresie świąt wielkanocnych 1943 r. (Wielkanoc w tym roku wypadła 25 IV) – zob. J. Baran, *Przebieg pracy konspiracyjnej*, s. 4–5.

<sup>52</sup> Tamże, s. 6. Jak wspomina Aleksander Czajka ps. „Zbyszko”, szef wydziału propagandy w komendzie powiatowej NOW w Mielcu, w powiecie tym rozmowy z „Sikorą” odnośnie połączenia obu organizacji prowadził „Grot” (NN), szef wydziału wywiadu mieleckiej NOW – zob. A. Czajka, *Narodowa Organizacja Wojskowa w Centralnym Okręgu Przemysłowym*, mps, s. 6–7.

„Modliński” złożył pisemną rezygnację ze stanowiska komendanta Okręgu. Następnie w lokalu konspiracyjnym KG NOW, nieopodal kościoła Świętego Krzyża, został zaprzysiężony do NOW przez ppłk. Józefa Rokickiego ps. „Michał”<sup>53</sup>.

Wkrótce potem, około 10 lipca 1943 r. w Przeworsku, w mieszkaniu Aurelii Piechurowej ps. „Maria”, komendantki powiatowej Narodowej Organizacji Wojskowej Kobiet, ustalono ostateczne warunki połączenia NSZ z NOW. Do komendy Okręgu Rzeszowskiego NOW weszło trzech członków komendy Okręgu IV NSZ: kpt./mjr Józef Baran „Modliński” (który zmienił teraz pseudonim na „Lucjan”) został szefem sztabu; por./kpt. Mieczysław Moroszek („Jurand”, „Mruk”, „Łukasz”) objął stanowisko szefa wydziału organizacyjnego, a Franciszek Zmarzły „Zbyszko” szefa wydziału wywiadu. Natomiast kpt. „Floriana” wyznaczono na komendanta powiatowego NOW w Jarosławiu. Komendantami powiatowymi NOW zostali również: por. Kuba” (NN) w Nisku i por./mjr Władysław Flisek ps. „Sikora”, „Ruszczyc” w Mielcu<sup>54</sup>. Decyzji o połączeniu się z NOW nie podporządkował się ppor./kpt. W. Bąkowski „Gad”, komendant powiatowy NSZ w Tarnobrzegu. Być może do jakiegoś rozłamu na tym tle doszło także w powiecie dębickim<sup>55</sup>.

Można jedynie domniemywać, że faktyczna likwidacja Okręgu Rzeszowskiego NSZ w połowie 1943 r. w wyniku połączenia się zdecydowanej większości jego struktur z NOW była główną przyczyną decyzji o formalnym rozwiązaniu Okręgu IV, jaką Dowództwo NSZ podjęło w styczniu 1944 r. 10 powiatów (Gorlice, Jasło, Krosno, Dębica, Mielec, Tarnobrzeg, Kolbuszowa, Rzeszów, Nisko, Łańcut) zostało wówczas przekazanych do Okręgu VII – Krakowskiego, a 7 (Przeworsk, Jarosław, Przemyśl, Dobromil, Lesko, Sanok, Brzozów) do Okręgu Lwowskiego, którego numerację zmieniono teraz z XIV na IV<sup>56</sup>.

<sup>53</sup> J. Baran, *Przebieg pracy konspiracyjnej*, s. 6–7. W spotkaniu z mjr./ppłk. W. Owocem w Krakowie uczestniczył również kpt. German Marcinkowski (ps. „Piotr”, „Miroslaw”), komendant Okręgu Krakowskiego NSZ, który podobnie jak „Modliński” podjął decyzję o przejściu do NOW. Jednak w przeciwieństwie do komendanta Okręgu Rzeszowskiego, o swojej decyzji nie poinformował on pozostałych członków komendy okręgowej w Krakowie, zdając sobie sprawę, że z uwagi przewagę członków dawnego ZJ – może się ona spotkać ze sprzeciwem z ich strony. W Warszawie „Piotr” razem z „Modlińskim” złożył rezygnację z dowodzenia swoim Okręgiem, a następnie został zaprzysiężony do NOW. „Modliński” w swojej relacji wspomina, że wraz z „Piotrem” w lokalu przy ul. Marszałkowskiej chcieli się widzieć z Dowódcą NSZ płk. Ignacym Oziewiczem ps. „Czesław”, aby jemu osobiście zakomunikować o swojej decyzji. Obecni w lokalu oficerowie NSZ oświadczyli im, że „zameldowanie się u płk. «Czesława» jest obecnie niemożliwe [...] Na przejście [obu komendantów] do NOW nie chcieli się zgodzić, nie szli na żadne ustępstwa, powiedzieli, że prędzej nas zlikwidują, zanim my przejdziemy do NOW”. Na szczęście skończyło się tylko na pogroźkach. „Modliński” nie wiedział, że „Czesław” został 9 VI 1943 r. aresztowany przez gestapo. Aby ukryć ten fakt, do początku sierpnia tego roku rozkazy Dowództwa NSZ podpisywane były pseudonimem „Czesław”.

<sup>54</sup> Tamże, s. 8.

<sup>55</sup> Por. przypis 58.

<sup>56</sup> CA MSWiA, Zespół NSZ, sygn. 15, *Rozkaz ogólny nr 1 z 8 I 1944 r.* i *Rozkaz ogólny nr 4 z 1 II 1944 r.*; tamże, sygn. 13, *Załącznik do L.19/44 z dnia 1 II 1944 r.*; Dziesięć wymienionych powiatów przyłączonych do Okręgu VII, otrzymało w podanej kolejności numery od 14 (Gorlice) do 23 (Łańcut), natomiast powiaty przyłączone do Okręgu Lwowskiego otrzymało numery od 43 (Przeworsk) do 49 (Brzozów).

O dalszej działalności NSZ na Rzeszowszczyźnie wiadomo bardzo niewiele. Nie wiemy, jak na tym obszarze wyglądała realizacja podpisanej 7 III 1944 r. umowy scaleniowej z AK. Komenda Okręgu IV Lwowskiego opowiedziała się wprawdzie za scaleniem, ale nie znamy jego przebiegu w terenie<sup>57</sup>.

Natomiast Okręg VII krakowski (od 1 IV 1945 r. nastąpiła zmiana jego numeru na VIII) – liczący około 1500 żołnierzy – znalazł się w zasięgu wpływów grupy przeciwnej scaleniu z AK, tj. podlegał Dowództwu (Komendzie Głównej) NSZ-ZJ<sup>58</sup>. W dniu 1 VI 1944 r. komendant powiatu Dębica ppor. Zygmunt Szczęsny „Zygmunt Dębicki” oraz komendant powiatu Tarnobrzeg por. Władysław Bąkowski „Gad” zostali awansowani – pierwszy do stopnia porucznika, drugi – kapitana<sup>59</sup>.

Wiadomo ponadto, że mniej więcej w tym samym czasie, późną wiosną lub wczesnym latem 1944 r. W. Bąkowski dwukrotnie odwiedził Warszawę. Spotkał się tam z kpt./ppłk Tadeuszem Boguszewskim „Wacławem III”, szefem oddziału operacyjno-wyszkoleniowego Dowództwa (Komendy Głównej) NSZ, który należał do zdecydowanych przeciwników scalenia z AK. Byli dobrymi znajomymi z czasów wspólnej służby w 4 pp. Legionów w Kielcach. Podczas drugiej wizyty w Warszawie Bąkowskiemu towarzyszył ppłk Józef Droba ps. „Smok”<sup>60</sup>. Oprócz spotkania

<sup>57</sup> Na mocy *Rozkazu ogólnego nr 7* z 15 III 1944 r. Dowódcy NSZ płk. Tadeusza Kurcjusza „Żegoty”, komendantem Okręgu IV (lwowskiego) mianowany został ppłk Adam Niedzielski „Zbigniew Zbrowski”, jego zastępca mjr Wojciech Stefankiewicz „Zbigniew Klos”, „Gromski”, a szefem sztabu rtm. „Florian”, „Chwalibóg”, wcześniej p.o. obowiązki komendanta Okręgu Rzeszowskiego (jeśli faktycznie byłby to kpt. Antoni Horocej lub Chorocej, to jego ponowne związane się z NSZ być może należy tłumaczyć tym, iż w ramach akcji scaleniowej z AK, nie został komendantem Obwodu AK Jarosław – por. przypis. 27). Tym samym rozkazem „Żegota” na wniosek komendanta Okręgu IV, zatwierdził na stanowiskach w komendzie okręgu: ppor. „Antoniego Lechosławskiego” (NN) jako okręgowego kierownika Akcji Specjalnej, por. „Szczepana Biegaja” (NN) jako adiutanta komendanta, por. „Tadeusza Halickiego” (NN) jako szefa wydziału II (wywiad) i por. „Jana Dąbrowskiego” (NN) jako szefa wydziału IV (kwaterymistrzostwo). Podporucznicy rezerwy: „Szczepan Biegaj”, „Tadeusz Halicki” i „Jan Dąbrowski” zostali awansowani do stopnia porucznika, a ogniomistrz rezerwy „Antoni Lechosławski” do stopnia podporucznika, na mocy rozkazu Dowódcy NSZ z 7 III 1944 r. – zob. CA MSWiA, Zespół NSZ, sygn. 15; zob. również – *Narodowe Siły Zbrojne*, t. II, s. 190.

<sup>58</sup> *Narodowe Siły Zbrojne*, t. II, s. 18, t. III, s. 196; T. Biedroń, *Okręg Krakowski...*, s. 125.

<sup>59</sup> T. Biedroń, *Okręg Krakowski...*, s. 118. W przypadku „Zygmunta Dębickiego” był to awans pośmiertny. Może on świadczyć o tym, że wbrew temu, co twierdził „Modliński”, jakoby Z. Szczęsny zdecydował się przejść do NOW, faktycznie pozostał on w NSZ. W innym miejscu swej relacji „Modliński” pisze zresztą o Szczęsnym, iż „kto wie, czy nie powrócił do NSZ” – zob. J. Baran, *Przebieg pracy konspiracyjnej*, k. 6, 10.

<sup>60</sup> **Józef Droba**, ur. 1 X 1892 r. w Mielcu, syn Józefa i Leokadii z Kołodziejów. W I. 1905–1908 uczęszczał do szkoły realnej w Jarosławiu, a w 1908–1913 do szkoły realnej II w Krakowie, gdzie zdał egzamin maturalny. Od sierpnia 1914 do października 1918 r. służył w 45 pułku artylerii polowej c.k. armii, walcząc kolejno w Karpatach, na froncie rosyjskim i w Dalmacji (po ukończeniu oficerskiej szkoły artylerii w Grazu, w styczniu 1915 r. awansowany do stopnia chorążego, a w lipcu tego roku – ppor.). Od listopada 1918 r. oficer sf. st. WP – kpt. (1920 r.), mjr. (1927 r.), ppłk (1937 r.). Uczestnik walk polsko-ukraińskich w Galicji Wschodniej i wojny polsko-bolszewickiej. W latach 1920–24 referent uzbrojenia w oddziale IV (kwaterymistrzostwo) Dowództwa Okręgu Generalnego Łódź. Po ukończeniu w 1924 r. Szkoły Strzelania Artylerii (wchodzącej w skład Centrum Wyszkożenia Artylerii) w Toruniu pełnił służbę

z Boguszewskim, ppłk Droba odbył również rozmowę z płk Wacławem Świecińskim ps. „Tuwar”, szefem sztabu Dowództwa (Komendy Głównej) NSZ<sup>61</sup>. Nie jest wykluczone, że przedmiotem tych rozmów mogły być sprawy związane z realizacją ostatniego wariantu planu „Zachód” („Z”), zakładającego w obliczu nieuchronnego, jak się już wówczas wydawało, zajęcia całości terytorium Polski przez Związek Sowiecki, ewakuację oddziałów NSZ na tereny wyzwolone przez aliantów zachodnich. Płk „Tuwar” miał objąć dowództwo grupy operacyjnej „Wschód”, w skład której wejść miały oddziały NSZ z ziem zajętych już przez Armię Czerwoną. Być może część tej grupy miał stanowić Pułk im. Wincentego Witosa, którego formowanie uzgodnili Bąkowski i Droba po powrocie z Warszawy podczas spotkania w Mielcu z emerytowanym ppłk. Antonim Kwiatkowskim ps. „Zgoda” (ur. 1885 w Sadowej Górze pow. Mielec, absolwent wydziału prawa UJ, właściciel majątku Lisówek, oficer c.k. armii i WP, z przyczyn politycznych przeniesiony w stan spoczynku w 1929 r.). Dowódcą tego pułku miał zostać ppłk Kwiatkowski. Jednak rychłe wkroczenie na Rzeszowszczyznę wojsk sowieckich uniemożliwiło realizację tych planów<sup>62</sup>.

w 2 pal w Kielcach (1925–32), a następnie 4 pal w Inowrocławiu, (od 1937 r. zastępca dowódcy pułku). Od 15 VI 1939 r. dowódca 3 dywizjonu artylerii konnej, który we wrześniu walczył w składzie Wileńskiej Brygady Kawalerii w rejonie Piotrkowa Trybunalskiego i Radomia. Dalsze losy nieznane. Wiadomo jedynie, że od lipca 1944 r. używając ps. „Smok” był co najmniej do połowy października tego roku komendantem Okręgu Krakowskiego (VII) NSZ (ZJ). Wkrótce potem zagrożony dekonspiracją miał wstąpić do „ludowego” WP. – zob. CAW, sygn. 1571, 5771; P. Zarzycki, *3 dywizjon artylerii konnej*, Pruszków 2001, s. 20–23; *Narodowe Siły Zbrojne* ..., t. 3, s. 196.

<sup>61</sup> AIPNRZ, sygn. IPN-RZ-046/1052, Protokół przesłuchania W. Bąkowskiego z 21 VIII 1949 r., k. 204–205; Zeznanie własnoręczne W. Bąkowskiego, k. 214–215.

<sup>62</sup> Tamże, AIPNRZ, sygn. IPN-RZ-061/488, Protokół przesłuchania A. Kwiatkowskiego, Mielec 22 IX 1948 r., k. 15–16; Protokół przesłuchania W. Bąkowskiego, Rzeszów 27 VIII 1949 r., k. 20; tamże, sygn. IPN-RZ-05/130, *Charakterystyka nr 109 nielegalnej organizacji p.n. Narodowe Siły Zbrojne krypt. „Pułk Wincentego Witosa”* k. 1–8. Spotkanie w Mielcu odbyło się w restauracji Leona Wanatowicza. Sprawa „Pułku im. W. Witosa” nie jest do końca jasna. Komenda powiatowa NSZ w Mielcu miała przystąpić do jego formowania dopiero wiosną 1945 r. W zamiśle ppłk. A. Kwiatkowskiego ps. „Zgoda”, dowódcy pułku, miała to być organizacja kadrowa, nastawiona głównie na działalność wywiadowczą i samoobronę. Płk. Kwiatkowski, w czasie okupacji niemieckiej miał być oficerem BCH. Również sam pułk miał mieć „zabarwienie ludowe” i być formowany w oparciu o strukturę BCH. Nazwisko Kwiatkowskiego nie występuje jednak w żadnym opracowaniu poświęconym konspiracyjnym dziejom ruchu ludowego na interesującym nas obszarze. Adiutantem ppłk. „Zgody” był Jerzy Doktorowicz ps. „Sęk”. Spośród zewidencjonowanych przez UB 83 członków Pułku im. W. Witosa, aresztowanych zostało 19. Pozostali w większości ujawnili się po amnestii w 1947 r. Sam Kwiatkowski wyrokiem WSR w Kielcach z 3 VI 1946 r. został skazany na 2 lata więzienia. Skądinąd wiadomo, że ppłk. Józef Droba ps. „Smok” jeszcze w 1944 r. miał polecić swoim podkomendnym, aby wstępować do armii Żymierskiego i podawali przynależność organizacyjną do BCH. Sam wstąpił do „ludowego” WP i wystawiał idącym w jego ślady eneszetowcom zaświadczenia o przynależności do BCH. Najprawdopodobniej, wobec niedojścia do skutku realizacji planu „Z”, Droba uznał, że „schronienie” się w wojsku może uchronić żołnierzy NSZ przed ewentualnymi represjami ze strony UB – zob. AIPNRZ, sygn. IPN-RZ-055/63, t. 19, *Raport o wszczęciu rozpracowania obiektowego, Mielec 7 II 1951 r.*, k. 2; *Historia obiektu K.W. i charakterystyka terenu, Mielec 12 II 1951 r.*, k. 3.

W opublikowanym przez Leszka Żebrowskiego we *Wstępie* do III tomu dokumentów NSZ fragmencie notatki Stanisława Kasznicy ps. „Wąsowski” – od września 1944 r. komendanta niescalonego z AK Okręgu VIII (Częstochowa) – z rozmowy przeprowadzonej 18 XII 1944 r. z Delegatem Rządu RP na Kraj Janem Stanisławem Jankowskim, znajduje się m.in. następujący fragment obrazujący liczebność NSZ (ZJ): „VII [ Okręg Kraków ] z niczego 2000 w ciągu 2 m-cy. Utrata przez front silnego [sic! -KK ] COP. Na południu (Podkarpacie) nic”<sup>63</sup>.

14 X 1944 r. ppłk Józef Droba ps. „Smok”, ówczesny komendant Okręgu Krakowskiego (VII) NSZ -ZJ wydał *Rozkaz nr 1*, w którym przypominał

wszystkim żołnierzom NSZ, że okres konspiracyjny trwa nadal, z tą tylko różnicą, że zmienił się okupant. Należy zachować jak największą ostrożność i spokój w pracy konspiracyjnej. Utrzymywać tylko kontakty z bezpośrednimi przełożonymi i czekać na zarządzenia i rozkazy komendanta okręgu.

Z rozkazu tego wynika, że jakieś struktury NSZ działały wówczas w północnej części dawnego Okręgu IV C, ppłk „Smok” powołał bowiem komendantów powiatowych: mjr „Jelenia” (Stanisław Gargas?) w Mielcu, por. „Podkowę” (NN) w Tarnobrzegu i kpt. „Borowika” (NN) w Nisku<sup>64</sup>. Informacje wskazujące na istnienie w tym czasie jakichś struktur NSZ-ZJ na terenie Inspektoratu AK Mielec (Tarnobrzeg), obejmującym powiaty: Mielec, Tarnobrzeg, Nisko, znajdujemy również w piśmie komendanta Podokręgu AK Rzeszów płk. Kazimierza Putka ps. „Zworny”

<sup>63</sup> *Narodowe Siły Zbrojne*, t. III, s. 15.

<sup>64</sup> APR, Zespół WUSW, sygn. 189, *Rozkaz nr 1 z 14 X 1944 r.*; na mocy tego rozkazu mjr „Milczek” (NN) został mianowany szefem sztabu w komendzie Okręgu Krakowskiego, por. „Franciszek” (NN) zastępca szefa wydziału organizacyjnego (I), „Krakowiak” (NN) szefem wydziału wywiadowczego (II) i mjr „Mały” (NN) szefem wydziału kwatermistrzowskiego (IV). Wg Skarbimira Sochy, „Milczek” miał być jednym z pseudonimów kpt./mjr. Józefa Barana, poszukiwanego wówczas przez NKWD. Jednak sam „Modliński” w swojej relacji nic o tym nie wspomina – zob. S. Socha, *Czerwona śmierć...*, s. 119. Dopiero po wznowieniu przez K. Mireckiego *Rozkazem nr 1/1945 z 26 II 1945 r.* działalności Okręgu Rzeszowskiego NOW (w okręgu tym zachowano i używano w dalszym ciągu tej nazwy, zamiast Narodowe Zjednoczenie Wojskowe), mjr Baran został ponownie szefem sztabu Okręgu, pełniąc tę funkcję do maja 1945 r. – zob. APR, Zespół WUSW, sygn. 151–153, k. 180. Por. przypis 27. Komendantem powiatu Tarnobrzeg mógł być Marian Szymański „Podkowa” – we wrześniu 1939 r. jako wachmistrz w 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich walczący nad Bzurą, a później w obronie Warszawy. Od początku okupacji związany narodową konspiracją – do 1943 r. członek komendy powiatowej NOW w Tarnobrzegu. Od połowy 1943 r. w oddziale „Ojca Jana”. Rozkazem komendanta Okręgu Rzeszowskiego NOW Kazimierza Mireckiego z 1 IX 1943 r. awansowany do stopnia st. wachmistrza. Po rozwiązaniu oddziału w końcu lipca 1944 r. zamieszkał w Dzierdziejówce w pow. tarnobrzeskim, angażując się w dalszą działalność konspiracyjną. Wiosną 1945 r. był już komendantem obwodu tarnobrzeskiego NZW (NOW). 29 IV 1945 r. został postrzelony w Zaleszanych przez patrol milicyjny. Zmarł w szpitalu w Tarnobrzegu dwa dni później – zob. S. Puchalski, *Partyzanci „Ojca Jana”*, Stalowa Wola 1996, s. 477–478; S. Socha, *Czerwona śmierć...*, s. 195; APR, Zespół: WUSW, sygn. 189, *Rozkaz nr 1 z 14 X 1944 r.*; tamże, sygn. 149, *Rozkaz Nr 5 z 1 IX 1943 r.* Pseudonimu „Podkowa” używał również inny żołnierz NOW z powiatu tarnobrzeskiego, który wspomnianym wyżej rozkazem K. Mireckiego z 1 IX 1943 r. został awansowany do stopnia porucznika.

do inspektora mieleckiego kpt. Tadeusza Zielińskiego ps. „Obuch”, „Liliput” z 1 X 1944 r.: „odnośnie ppłk. Droby z NSZ ustalę spotkanie po odprawie z Panem – możliwie w najbliższym czasie”<sup>65</sup>.

W marcu 1945 r., jeden z wymienionych w rozkazie ppłk „Smoka” komendantów powiatowych – mjr „Jeleń” skontaktował się z kpt. Janem Fiałkowskim<sup>66</sup> ps. „Wujek” i zaproponował mu objęcie stanowiska komendanta powiatu Mielec. Fiałkowski propozycję przyjął i otrzymał od „Jelenia” rozkazy, nominacje oraz pieczętąkę VII Okręgu NSZ-ZJ. W maju 1945 r. zwerbował Stanisława Walickiego ps. „Wacek”, którego mianował swoim zastępcą i szefem wydziału wywiadu i łączności. W końcu czerwca kpt. „Wujek” nawiązał również kontakt z oddziałem leśnym Wojciecha Lisa ps. „Wojtek”, „Mściciel”, operującym na pograniczu powiatów mieleckiego i kolbuszowskiego, i ponownie podporządkował go komendzie powiatowej NSZ<sup>67</sup>. Natomiast Walicki, wówczas kierownik nadzoru telefonicznego na poczcie

<sup>65</sup> G. Ostasz, A. Zagórski, *Podokrąg AK Rzeszów. Plan zbrojnego ujawnienia w świetle dokumentów (sierpień–wrzesień 1944 r.)*, Rzeszów 1999, s. 144.

<sup>66</sup> Jan Fiałkowski, ur. 21 XI 1891 r. w Rzeszowie, syn Michała i Stanisławy z d. Malec. W 1912–1914 członek Związku Strzeleckiego w Rzeszowie (w 1913 r. ukończył szkołę podoficerską). W sierpniu 1914 r. zmobilizowany do c.k. armii, do października 1918 r. służył w 40 pp. i 110 pp. Od listopada 1918 r. w WP. Uczestnik walk polsko-ukraińskich w Galicji oraz wojny polsko-bolszewickiej (najpierw w 5 pp. Legionów, a od marca 1919 r. – 6 pp. Legionów w stopniu por.). Odznaczony Krzyżem Walecznych. W 1921–1926 gospodarował na działce wojskowej w Kraśnem nad Uszą pow. Mołodeczno, a następnie pracował jako instruktor Przystosobienia Wojskowego (oficer kontraktowy) w Baranowiczach, Nowogródki i Wilnie. Od połowy lat 30-tych pełnił urząd wójta gminy Szarkowszczyzna pow. Działoszyce. Był jednocześnie aktywnym działaczem Związku Osadników Wojskowych i Związku Strzeleckiego. Po agresji sowieckiej ewakuował się na Łotwę, gdzie został internowany. W marcu 1940 r. wrócił do Rzeszowa, skąd wkrótce wyjechał do Mielca, gdzie do 1944 r. pracował w spółdzielni rolniczej. Od wiosny 1940 r. miał należeć do BCh, jako oficer wyszkolenia w komendzie powiatowej w Mielcu, choć w czasie okupacji niemieckiej nie jest wykluczona jego przynależność do Związku Jaszczurczego, a później NSZ. Od marca 1945 r. komendant powiatowy NSZ (ZJ) w powiecie mieleckim. We wrześniu, zagrożony aresztowaniem, wyjechał do Szprotawy, gdzie 12 X 1945 r. ujawnił się w Wojennej Komendzie Miasta, zatajając swoją działalność w NSZ. Pracował jako urzędnik w starostwie powiatowym, a następnie w biurze Powiatowej Rady Narodowej w Szprotawie. Aresztowany przez funkcjonariuszy mieleckiego PUBP 4 II 1947 r., został przewieziony do siedziby PUBP w Mielcu, gdzie po uprzednim „zastosowaniu odpowiednich środków represyjnych i odmrożeniu mu nóg” został zmuszony do podpisania przygotowanych zeznań obciążających S. Walickiego, T. Siemka i J. Marosza. W połowie marca, w czasie dalszego śledztwa w WUBP w Rzeszowie, Wydział Śledczy WUBP umorzył dochodzenie przeciwko niemu i nakazał zwolnić go z aresztu. Podczas procesu S. Walickiego i jego kolegów przed WSR w Rzeszowie w kwietniu 1947 r., odwołał swoje zeznania złożone w śledztwie w PUBP w Mielcu, jako wymuszone torturami. Dalsze losy nieznane – zob. CAW, sygn. 562, 3644; ADUOPR, sygn. 26/III, Akta śledcze przeciwko Janowi Fiałkowskiemu.

<sup>67</sup> ADUOPR, sygn. 26/III, Akta śledcze przeciwko Janowi Fiałkowskiemu, Zeznanie własnoręczne J. Fiałkowskiego, Mielec 14 II 1947 r., k. 9–14. Wg zeznań Fiałkowskiego major „Jeleń” wywołał się „prawdopodobnie z grupy „Kmicica” z okolic Staszowa”. Zapewne chodziło o nieżyjącego od 18 X 1944 r. p.o. Komendanta Głównego NSZ–ZJ płk. Stanisława Nakoniecznikowa-Klukowskiego. Działalność konspiracyjna J. Fiałkowskiego w okresie okupacji jest niejasna. On sam ujawniając się jesienią 1945 r., oświadczył, że w czerwcu 1940 r. wstąpił do BCh, zostając oficerem wyszkoleniowym w komendzie obwodu mieleckiego tej organizacji. Szkolił jednak nie tylko ludowców, ale również żołnierzy AK i NSZ.



w Mielcu, zorganizował siatkę wywiadowczą, w skład której weszli pracownicy mieleckiej poczty: Tadeusz Siemek ps. „Liszt” i Józef Marosz ps. „Tygrys”<sup>68</sup>.

Wprawdzie rozkazem z 5 VII 1945 r. Dowódca (Komendant Główny) NSZ (ZJ) płk/gen. Zygmunt Broniewski „Bogucki” powołał Inspektorat Południe, w skład którego wchodziły Okręgi VII (Śląski – utworzony 1 IV 1945 r.), VIII (Krakowski – jego numerację z VII na VIII zmieniono 1 IV 1945 r.) oraz w miejsce dotychczasowego rejonu Rzeszów samodzielny Okręg VIIa (Rzeszowski), ale ten ostatni okręg nie został zorganizowany<sup>69</sup>.

Słabe struktury NSZ-ZJ funkcjonowały wówczas jedynie na terenie powiatu mieleckiego. We wrześniu 1945 r. J. Fiałkowski, zagrożony aresztowaniem, wyjechał na Dolny Śląsk do Szprotawy, gdzie 12 X ujawnił się, zatajając jednak swoją działalność w NSZ<sup>70</sup>. Po wyjeździe Fiałkowskiego komendantem powiatowym NSZ został najprawdopodobniej Wiktor Sarama „Sekwana”<sup>71</sup>. Mieleckie struktury NSZ,

W lutym 1947 r. zeznał jednak, iż pplk. Antoni Kwiatkowski w swoim majątku Lisówek zaprzysiął go w czerwcu 1940 r. do ZWZ, ale powiedział mu „że to jest BCH”. Por. przypis 62. Być może J. Fiałkowski ukrywał w ten sposób swoją okupacyjną przynależność do NSZ (a może nawet wcześniejszą do Związku Jaszczurczego). Natomiast do przyznania się do przynależności do NSZ po 1944 r. został zmuszony torturami przez funkcjonariuszy mieleckiego PUBP w lutym 1947 r.

<sup>68</sup> APR, Zespół: Wojskowa Prokuratura Rejonowa [dalej: WPR], sygn. 2363/47, Akta nadzoru w sprawie przeciwko Stanisławowi Walickiemu i towarzyszom, Akt oskarżenia przeciwko Stanisławowi Walickiemu i towarzyszom, k. 1–5; ADUOPR, sygn.26/III, Protokół przesłuchania J. Fiałkowskiego, Mielec 7 II 1947 r., k. 4–5. W końcu czerwca 1945 r. J. Fiałkowski, St. Walicki i Mieczysław Wojdat spotkali się w podmieleckich lasach („za mlynem Hyki-Dębiaki”) z Wojciechem Lisem, którego mieli przekonać, aby się nie ujawniał. Fiałkowski wręczył wówczas Lisowi podpisany przez mjr „Jelenia” rozkaz awansujący go do stopnia chorążego. Kontakt z oddziałem Lisa, któremu za pośrednictwem łącznika Czesława Kuźnickiego przekazywano meldunki wywiadowcze, St. Walicki miał utrzymywać aż do końca listopada 1946 r. W cytowanym akcie oskarżenia oddział Wojciecha Lisa został zaliczony do NSZ. Najprawdopodobniej jednak w 1946 r. Lis podporządkował swój oddział Hieronimowi Dekutowskiemu „Zaporze” dowódcy oddziałów leśnych Inspektoratu WiN Lublin, podczas jego wyprawy za San – zob. R. Wnuk, *Lubelski Okręg AK-DSZ-WiN 1944–1947*, Warszawa 2000, s. 94–95; A. Zagórski, *Wojciech Lis*, [w:] *Małopolski słownik biograficzny uczestników działań niepodległościowych 1939–1956*, t. 5, Kraków 1999, s. 63–65. Należy w tym miejscu zgodzić się z opinią Z. Nawrockiego, badacza dziejów UB na Rzeszowszczyźnie, iż twierdzenie Z. Siemaszki, jakoby w 1945 r. na terenie tego województwa działało 5 oddziałów NSZ, nie odpowiada prawdzie. Oddziały, nazywane w oficjalnej ubeckiej korespondencji NSZ-towskimi, należały najczęściej do NZW (NOW) lub były oddziałami poakowskimi, względnie o nieustalonej proveniencji – zob. Z. Nawrocki, *Zamiast wolności. UB na Rzeszowszczyźnie 1944–1949*, Rzeszów, 1998, s. 167; Z.S. Siemaszko, *Narodowe Siły Zbrojne*, Londyn 1982, s. 176.

<sup>69</sup> *Narodowe Siły Zbrojne*, t. 3, s. 149. Na mocy tego rozkazu komendant Inspektoratu (Obszaru) Południe pplk. Jan Kamiński ps. „Klimaszewski” miał „ustalić granice Okręgów oraz przedstawić do zatwierdzenia kandydata na komendanta Okręgu VIIa”.

<sup>70</sup> ADUOPR, sygn. 26/III, Akta śledcze przeciwko Janowi Fiałkowskiemu, k. 15–17.

<sup>71</sup> **Wiktor Sarama** – ur. 19 IV 1911 r. w Wojsławiu pow. Mielec, syn Wojciecha i Antoniny z d. Surowicz. Po ukończeniu w 1925 r. 7-klasowej szkoły powszechnej w Mielcu pozostał na utrzymaniu rodziny, a następnie od 1932 r. pracował w majątku A. Gardulskiego w Wojsławiu. W latach 1932–34 odbył zasadniczą służbę wojskową w 5 pac w Krakowie, gdzie ukończył 6-miesięczną szkołę podoficerską. Po wyjściu z wojska pracował jako inkasent w firmie kredytowej we Lwowie, a następnie pomagał ciocie prowadzić sklep w Wojsławiu. We wrześniu 1939 r. walczył w 6 pac w obronie Lwowa. Po kapitulacji

zapewne podporządkowane już wówczas Komendzie Okręgu Rzeszowskiego NZW, zostały rozbite przez UB na przełomie 1946/47 r., kiedy aresztowano m.in. S. Walickiego, J. Marosza i T. Siemka<sup>72</sup>.

miasta wrócił do Wojsławia. Od października 1941 r. w NOW – komendant placówki we Wojsławiu, a po zakończeniu akcji scaleniowej wiosną 1944 r. – żołnierz AK. W listopadzie 1942 r. i w styczniu 1943 r. aresztowany przez gestapo – za drugim razem uciekł z konwoju sprzed bramy więzienia w Mielcu. Po zajęciu Rzeszowszczyzny przez wojska sowieckie prowadził odziedziczony po ciotce sklep, i powrócił do działalności konspiracyjnej. Od wiosny 1945 r. był członkiem Brygad Wywiadowczych, by po roku związać się z NZW. Krótko pełnił obowiązki komendanta powiatowego NZW w Mielcu, a następnie do grudnia 1946 r. kierował wydziałem wywiadu w Inspektoracie „Maria”–„Róża”. Być może w tym okresie był również komendantem powiatowym NSZ w Mielcu, podporządkowując struktury tej organizacji NZW. Ujawnił się w PUBP w Tamobrzegu 28 III 1947 r. Wkrótce potem wyjechał do Bydgoszczy, gdzie przez ponad rok pracował w spółdzielni materiałów budowlanych. W lipcu 1949 r. przeniósł się do Zalesia Dolnego, a w końcu 1950 r. do Szczecina. Aresztowany 29 V 1952 r. w Szczecinie, został w lipcu tego roku przewieziony do Rzeszowa i osadzony w więzieniu na Zamku. Wyrokiem WSR w Rzeszowie z 15 V 1953 r. skazany został na 12 lat więzienia. NSW postanowieniem z 13 VII 1953 r. utrzymał ten wyrok w mocy. Karę więzienia odsiadywał we Wronkach. 25 V 1955 r. Rada Państwa na wniosek Naczelnej Prokuratury Wojskowej złagodziła mu karę pozbawienia wolności do 5 lat, a Wojskowy Sąd Garnizonowy w Krakowie postanowieniem z 17 VIII tego roku udzielił mu ze względu na stan zdrowia rocznej przerwy w odbywaniu kary. Wreszcie, 9 V 1956 r. WSG w Krakowie, na podstawie ustawy o amnestii z 27 IV tego roku, orzeczoną karę więzienia darował mu w całości. Po wyjściu z więzienia mieszkał w rodzinnym Wojsławiu – zob. AIPNRz, sygn. PN-Rz-122/268, Akta w sprawie przeciwko Wiktorowi Saramie; ibidem, sygn. IPN-Rz-118/23, Akta nadzoru w sprawie Wiktora Saramy; ibidem, sygn. IPN-Rz-122/235, Akta w sprawie przeciwko Władysławowi Bąkowskiemu.

W akcie oskarżenia przeciwko Stanisławowi Walickiemu i towarzyszom, W. Sarama jest wymieniany jako „kierownik terenowy organizacji NSZ”, ale skądinąd wiadomo, że wiosną 1946 r. pełnił on już funkcję oficera wywiadu i kontrwywiadu w komendzie Inspektoratu „Maria”–„Róża” NZW (NOW) i jednocześnie komendanta powiatowego NZW (NOW) w Mielcu. Możliwe wydają się, więc trzy ewentualności: 1) przed przystąpieniem do NZW (NOW) Sarama przez krótki okres czasu mógł rzeczywiście być komendantem powiatowym NSZ, a następnie podporządkować się NZW (NOW); 2) słabe struktury NSZ podporządkowały mu się już jako komendantowi powiatowemu NZW (NOW); 3) NSZ w powiecie mieleckim działały niezależnie od NZW(NOW) do chwili rozbicia przez UB na przełomie 1946/47 r. Jednak przypadek ówczesnego inspektora mieleckiego (tamobrzeskiego) NZW(NOW) kpt. Władysława Bąkowskiego – jak wiadomo – w czasie okupacji komendanta powiatowego ZJ, a potem NSZ w Tamobrzegu, zdaje się przemawiać za jedną z dwóch pierwszych możliwości – zob. APR, Zespół: WPR, sygn. 2362/47, k. 3; AIPNRz, sygn. IPN-Rz-046/1052, Protokół przesłuchania W. Bąkowskiego z 11 XI 1949 r.

<sup>72</sup> ADUOPRR, sygn. 589/III, Sprawozdanie z dotychczasowego prowadzenia śledztwa w sprawie zlikwidowania częściowo na terenie pow. Mielec nielegalnej organizacji NSZ z 13 I 1947 r. k. 6–8; APR, Zespół: WPR, sygn. 2362/47, Wyrok WSR w Rzeszowie z 25 IV 1947 r., k. 29–30; AIPNRz, sygn. IPN-Rz-25/1751, Akta w sprawie S. Walickiego i innych, Protokół rozprawy, Rzeszów 24 IV 1947 r., k. 45–72. Podczas procesu przed WSR w Rzeszowie 24 IV 1947 r. S. Walicki, T. Siemek i J. Marosz oraz Wawrzyniec Dutkiewicz odwołali swoje zeznania złożone w śledztwie jako wymuszone torturami i wyrokiem tego sądu 25 kwietnia zostali uniewinnieni. W trakcie rozprawy swoje zeznania odwołał również „koronny świadek oskarżenia” J. Fiałkowski.

Rozpracowanie osób podejrzewanych o przynależność do NSZ PUBP w Mielcu rozpoczął w styczniu 1947 r. zakładając sprawę operacyjną o kryptonimie „Faszyści” nr 265/47. Objęto nią 16 figurantów (tj. osób poddanych rozpracowaniu – m.in. S. Walickiego, J. Fiałkowskiego, T. Siemka, J. Marosza, W. Lisa), wykorzystując do celów operacyjnych trzech agentów o pseudonimach „Janka”, „Wat” i „Kruczek”. W 1951 r. PUBP w Mielcu wszczął dwie sprawy rozpracowania obiektowego o kryptonimach „Wisła”

## The Rzeszow District of National Armed Forces in 1942-1944

### Abstract

The article presents the circumstances of formation, the structure, and the activity of the Rzeszow District of National Armed Forces (NSZ) in 1942–1944. In comparison with the previous publications by this author concerning these problems, the article is a supplemented and revised study of the problem. The full 20-page long account by captain/major Józef Baran, pseudonyms „Modliński, „Lucjan”- commander of the Rzeszow District of NSZ from April until July 1943 – of his conspiring activity, found by the author in the archives of the branch of the Institute of National Remembrance in Rzeszow. Among other things, it confirmed the author’s previous hypothesis about joining the structure of NSZ with the National Military Organisation in the Rzeszow Region in mid 1943, which was the main reason of the dissolution of the District by the Command of NSZ in January 1944, and transferring its local agencies to Cracow and Lvov Regions. The author has also presented the history of NSZ in the region of Rzeszów after the Red Army entered that territory in the summer of 1944. The activity of NSZ was limited then exclusively to the territory of Mielec county and it went on until 1946/1947, when the local structures of that organisation (surely subordinated already to the Command of the Rzeszow District of the National Military Union) were destroyed by UB (Security Service). The article is supplemented by biograms of a dozen or more soldiers of NSZ placed in the footnotes.

i „Odra”, w ramach których rozpracowywano łącznie 55 figurantów podejrzewanych o działalność w podziemiu narodowym, w tym również w NSZ. W latach 1955–56 w ramach sprawy ewidencyjno-obszerności nr 109/55 prowadzonej przez Powiatowy Urząd ds. BP w Mielcu inwigilacji poddano liczącego wówczas 70 lat A. Kwiatkowskiego. Na przełomie listopada i grudnia 1956 r. uznano jednak, że „posiadane materiały o przynależności [Kwiatkowskiego] do nielegalnej organizacji NSZ nie kwalifikują się do pociągnięcia wymienionego do odpowiedzialności sądowej, a obecnie wymieniony nie przejawia wrogiej działalności”, postanowiono więc, sprawę tę zakończyć i przekazać do archiwum wydziału X Wojewódzkiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Rzeszowie. To tylko niektóre sprawy operacyjne, w ramach których w latach 1947–56 rozpracowywano osoby z terenu powiatu mieleckiego podejrzewane o działalność w NSZ – zob. AIPNRz, sygn. IPN-Rz-055/63, t. 19, k. 2–4, 10; tamże, sygn. IPN-Rz-05/130, *Charakterystyka nr 109 nielegalnej organizacji p.n. Narodowe Siły Zbrojne krypt. „Pułk Wincentego Witosy”*, k. 7; tamże, sygn. IPN-Rz-046/1123, k. 112, Postanowienie o zaprowadzeniu sprawy agenturalnej [„Faszyści”]; sygn. IPN-Rz-055/63, t. 19, k. 2–4, 10; tamże, sygn. IPN-Rz-061/488, k. 1–33.